UMK WYSOKO W RANKINGU CYTOWAŃ

UMK jest drugim uniwersytetem w Polsce według międzynarodowego zestawienia Transparent Ranking uwzględniającego liczbę cytowań w Google Scholar. Po analizie całego rankingu warto także dodać, że Uniwersytet Mikołaja Kopernika jest jedną z kilku najwyżej sklasyfikowanych uczelni z Europy Środkowo-Wschodniej!

Najnowsza edycja rankingu obejmuje 5 tysięcy uczelni z całego świata, uszeregowanych według jednego kryterium: cytowań w Google Scholar. Zestawienie opracowało Cybermetrics Lab, twórca Webometrics Ranking of World Universities. Pierwsze siedem miejsc w rankingu zajmują uczelnie amerykańskie (na czele jest Harvard University, drugi Stanford University, a trzeci Johns Hopkins University). Pierwszą dziesiątkę zamykają trzy uczelnie brytyjskie – w kolejności: University College London, University of Cambridge i University of Oxford.

Uniwersytet Mikołaja Kopernika z sumą 64436 cytowań znalazł się na 779. miejscu w zestawieniu ogólnoświatowym, awansując z 845. pozycji zajmowanej w poprzedniej edycji rankingu w lipcu 2016 r. W rankingu krajowym UMK utrzymał drugą lokatę wśród uniwersytetów i trzecią wśród wszystkich uczelni oraz jako jedyny z pierwszej trójki poprawił swoje notowania. Przed toruńskim uniwersytetem sklasyfikowano Uniwersytet Warszawski (698. miejsce na świecie, 75997 cytowań) oraz Politechnikę Warszawską (732. miejsce, 70050). Za UMK znalazły się m.in. Uniwersytet Jagielloński (1000. miejsce, 42783), Uniwersytet Wrocławski (1016. miejsce, 341466) czy Politechnika Poznańska (1135. miejsce, 35574).

Opublikowany ranking bierze pod uwagę jedno kryterium: liczbę cytowań prac naukowych zarejestrowanych na indywidualnych profilach Google Scholar. Dane obejmują dziesięć najlepszych publicznych profili z każdego uniwersytetu. W rankingu były brane pod uwagę wyłącznie upublicznione profile z właściwą afiliacją i instytucjonalnym adresem mailowym. Liderem rankingu został po raz kolejny Harvard University (1495497 cytowań).

Wyniki zgromadzone w Transparent Ranking zostaną wykorzystane jako jedno z kryteriów najbliższej edycji Ranking Web of Universities 2017, którego publikację zapowiedziano na przełom stycznia i lutego. *(CPil, win)*

KRONIKA REKTORSKA 4
LICEUM AKADEMICKIE TRZECIE W POLSCE 4
CENTRUM NA PRAWACH WYDZIAŁU 5
SPOTKANIE NOWOROCZNE 5
NA TROPIE CIEMNEJ MATERII 6
ZBADAJĄ SZCZEPIONKI 7
ATOMOWY DUET W „NATURE” 8
FARMACEUCI Z PRAWEM DO HABILITACJI 9
POKIERUJĄ SPNJO I ICNT 10
W KOMITECIE EWALUACJI JEDNOSTEK NAUKOWYCH 10
W ELITARNYM GRONIE 11
NOC BIOLOGÓW 11
Z ŻAŁOBNEJ KARTY 11
JUBILEUSZ POLONISTY 12
SETNE URODZINY WYBITNEGO PRAWNIKA 12
STĄD DO DOSKONAŁOŚCI 13
SYSTEM JAKOŚCI, CZYLI JAK TO DZIAŁA . . . 16
Z SENATU 20
OCHRONA PRAW KONSUMENTÓW 21
TO SIĘ ZDARZYŁO W 2016 ROKU 22
TEMATY DO KONSULTACJI 25
MIĘDZY NAMI DOKTORANTAMI 26
SPOTKANIE Z SARMACJĄ 28
PROFESOR ORAZ ABSOLWENCI UMK WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH 29
U KOPERNIKA 30
PARONIMY 31
GRALI Z WIELKĄ ORKIESTRĄ 32
OD NOWA ZAPRASZA 32
RÓŻNE OBLICZA KULTURY 34
MALARSTWO MATERII MARCINA ZAWIDZKIEGO 36
MAPY NAUKI – UZUPEŁNIENIE 38
PRZYSTAŃ JAK MARZENIE 39
KRONIKA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ” UMK 40
GŁOS NA STRONIE 41
ZARAZ WRACAM 41

Ten numer „Głosu Uczelni”
został zamknięty 19 stycznia 2017 r.
Redaktor prowadzący: Winicjusz Schulz

GŁOS UCZELNI

e-mail: glos-umk@umk.pl www.glos.umk.pl

KRONIKA REKTORSKA

13.12.2016 r. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w posiedzeniu Oddziału Toruńskiego Societas Humboldtiana Polonorum.

15.12. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w uroczystości wręczenia księgi pamiątkowej „Scrutamini Scripturas" wydanej z okazji 75. urodzin biskupa toruńskiego Andrzeja Suskiego. Tego samego dnia JM Rektor wziął udział w spotkaniu wigilijnym w CPP Toruń-Pacific.

15.12. JM Rektor i Prorektorzy wzięli udział w kujawsko-pomorskim spotkaniu opłatkowym organizowanym przez samorząd województwa.

15.12. Prorektor **D. Dziawgo** wzięła udział w spotkaniu konsultacyjnym organizowanym przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego dotyczącym akredytacji zagranicznych.

16.12. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w podpisaniu listu intencyjnego w sprawie współpracy uczelni publicznych województwa kujawsko-pomorskiego, które odbyło się w Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy. Tego samego dnia JM Rektor wziął udział w uroczystości otwarcia Przystani Sportów Wodnych w Toruniu.

16.12. Prorektor **W. Wysota** spotkał się z delegacją z Sichuan University przebywającą na Wydziale Filologicznym.

19.12. JM Rektor i Prorektorzy uczestniczyli w posiedzeniu Komisji ds. Organizacji i Rozwoju. Tego samego dnia JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w uroczystości wręczenia tytułu Honorowego Obywatela Województwa Kujawsko-Pomorskiego biskupowi Andrzejowi Suskiemu.

19.12. Prorektor **A. Sokala** wziął udział w spotkaniach opłatkowych zorganizowanych przez Samorząd Doktorantów i Samorząd Studencki UMK.

21.12. JM Rektor **A. Tretyn** podpisał w Warszawie umowę dotyczącą dofinansowania termomodernizacji gmachu Wydziału Chemii przez Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska.

21.12. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w spotkaniu wigilijnym na Wydziale Prawa i Administracji.

29.12. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w uroczystej sesji Rady Miasta z okazji 783. rocznicy nadania Toruniowi praw miejskich.

29.12. Prorektor **W. Wysota** uczestniczył w posiedzeniu komisji przeprowadzającej konkurs na stanowisko dyrektora Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii.

4.01.2017 r. JM Rektor i Prorektorzy uczestniczyli w Spotkaniu Noworocznym Senatu UMK. Tego samego dnia JM Rektor **A. Tretyn** spotkał się z Kapitułą Godności Honorowych.

5.01. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w uroczystości rozpoczęcia rozbudowy Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego im. L. Rydygiera w Toruniu.

11.01. Prorektorzy **A. Sokala** i **B. Przyborowska** spotkali się z prodziekanami Wydziałów UMK, z którymi omawiali sprawy dotyczące harmonogramu postępowania rekrutacyjnego w roku akademickim 2017/2018 oraz nowe regulacje dotyczące kształcenia. *(czy)*

TRZECIE W POLSCE

Liceum Akademickie UMK po raz kolejny znalazło się w czołówce najlepszych liceów w kraju, zajmując trzecią pozycję w 19. edycji Rankingu Szkół Ponadgimnazjalnych, opublikowanym przez Fundację Edukacyjną Perspektywy.

Liceum Akademickie UMK utrzymało wysokie miejsce z poprzedniego roku. Różnice punktowe pomiędzy trzema najlepszymi szkołami są minimalne. Liceum Akademickie UMK zajęło także trzecie miejsce w rankingu szkół olimpijskich oraz drugie - w rankingu maturalnym liceów ogólnokształcących. Jest bezkonkurencyjnie najlepszą szkołą w regionie.

W rankingu uwzględniane są trzy kryteria: wyniki matury z przedmiotów obowiązkowych (25% ogólnej oceny), wyniki matury z przedmiotów dodatkowych (45%) oraz sukcesy w olimpiadach (30%).

Tegoroczne zestawienie otwiera XIII Liceum Ogólnokształcące w Szczecinie, przed XIV Liceum Ogólnokształcącym im. St. Staszica w Warszawie. *(CPiI)*

Zespół redakcyjny: **Winicjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego),** Aleksander Anikowski, Bożena Bednarek-Michalska, Marcin Czyżniewski, Marcin Lutomierski, Mirosław Męczekalski, Andrzej Romański

Stale współpracują: Alina Dauksza-Wiśniewska, Sebastian Dudzik, Jarosław Dumanowski, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Anna Molenda, Edward Saliński, Sebastian Żurowski

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Reja 25, pok. 7 i 12, tel. 56 611 42 89, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne: Edward Saliński

Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

CENTRUM NA PRAWACH WYDZIAŁU

Od 1 stycznia 2017 r. Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii stało się pierwszą podstawową jednostką organizacyjną Uniwersytetu niebędącą wydziałem.

Zmiana ta była możliwa dzięki uchwale Senatu UMK z 29 listopada 2016 r. Zadaniem Centrum jest prowadzenie badań naukowych, w szczególności badań o znaczeniu międzynarodowym, mających istotne znacznie dla Uniwersytetu oraz rozwoju nauki i wiedzy, w tym badań naukowych, których wyniki mogą być stosowane w praktyce i przyczynić się do współpracy Uniwersytetu z gospodarką.

W związku z powyższym, rektor UMK, prof. Andrzej Tretyn powołał radę naukową Centrum w następującym składzie: dr hab. Jerzy Łukaszewicz, prof. UMK (przewodniczący), prof. dr hab. Ludwik Adamowicz, prof. dr hab. Włodzisław Duch, prof. dr hab. Tomasz Grzybowski, prof. dr hab. Chandra Pareek, prof. dr hab. Michał Szumski, prof. dr hab. Andrzej Wojtczak, dr hab. Sławomir Czachowski, prof. UMK, dr hab. Andrzej Jamiołkowski, prof. UMK, dr hab. Michał Marszałł, prof. UMK, dr Krzysztof Domagalski, dr Ewelina Wilska.

Wręczenie aktów powołania odbyło się 12 stycznia w siedzibie Centrum. *(CPiI)*

Rada ICNT z rektorem UMK prof. Andrzejem Tretynem Fot. Andrzej Romański

SPOTKANIE NOWOROCZNE

4 stycznia w Collegium Maximum odbyło się tradycyjne spotkanie noworoczne władz uczelni i Senatu z przedstawicielami władz lokalnych.

W uroczystości wzięli udział wicewojewoda kujawsko-pomorski Józef Ramlau, wicemarszałek województwa kujawsko-pomorskiego Dariusz Kurzawa i prezydent Torunia Michał Zaleski wraz z zastępcami: Andrzejem Rakowiczem i Zbigniewem Rasielewskim.

W gronie osób przybyłych na spotkanie znaleźli się także byli rektorzy UMK: prof. dr hab. Stanisław Dembiński, dr hab. Andrzej Jamiołkowski, prof. UMK, prof. dr hab. Jan Kopcewicz i prof. dr hab. Andrzej Radzimiński.

Rektor Andrzej Tretyn podziękował współpracownikom, senatorom i dziekanom za zaangażowanie i ciężką pracę, a przedstawicielom władz lokalnych za wsparcie dla Uniwersytetu oraz podsumował poprzedni rok słowami, że był to czas stabilizacji finansowej i wielu osiągnięć naukowych. Rektor przedstawił także plany rozwoju Uniwersytetu na najbliższe lata.

Rektor wręczył również Nagrodę Rektora I stopnia zespołowi fizyków w składzie: dr Piotr Wcisło, dr inż. Piotr Morzyński, dr Marcin Bober, dr Agata Cygan, dr hab. Daniel Lisak, prof. UMK, dr hab. Roman Ciuryło, prof. UMK oraz dr hab. Michał Zawada za publikację *Experimental constraint on dark matter detection with optical atomic clocks* w *„Natur Astronomy”*. *(CPiI)*

Fot. Adam Zakrzewski

NA TROPIE CIEMNEJ MATERII

Fot. Andrzej Romański

Naukowcy z Instytutu Fizyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (UMK) przeprowadzili pionierski eksperyment, wykorzystując optyczny zegar atomowy do poszukiwania ciemnej materii. Wyniki badań ukazały się właśnie na łamach prestiżowego „Nature Astronomy".

Publikacja ta jest dziełem naukowców z Zakładu Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej Instytutu Fizyki UMK. Pierwszym autorem jest dr Piotr Wcisło, a współautorami – dr inż. Piotr Morzyński, dr Marcin Bober, dr Agata Cygan, dr hab. Daniel Lisak, prof. UMK, dr hab. Roman Ciuryło, prof. UMK oraz dr hab. Michał Zawada. Już sam fakt, że wszyscy autorzy artykułu opublikowanego w czasopiśmie tej rangi, związani są z jednym ośrodkiem badawczym, jest ewenementem w skali polskiej nauki. Co więcej, wszystkie zaprezentowane na łamach „Nature Astronomy" pomiary zostały wykonane w Toruniu – w Krajowym Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej (KL FAMO) przy użyciu Polskiego Optycznego Zegara Atomowego (POZA), zbudowanego dwa lata temu wspólnym wysiłkiem badaczy z Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

Artykuł *Experimental constraint on dark matter detection with optical atomic clocks* opisuje pierwsze eksperymentalne wykorzystanie optycznych zegarów atomowych do poszukiwania ciemnej materii w laboratorium.

– *Efekty fizyczne sugerujące istnienie ciemnej materii były do tej pory obserwowane tylko w skali galaktycznej. Wyjaśnienie obserwowanego ruchu ciał wewnątrz galaktyk czy charakterystycznego załamania światła, które dociera do Ziemi, wymagałoby znacznie silniejszego oddziaływania grawitacyjnego niż to, którego źródłem była dostrzegalna materia* – mówi dr Piotr Wcisło. – *Zaobserwowanie ciemnej materii w warunkach laboratoryjnych byłoby prawdziwym przełomem. Nam udało się wykorzystać narzędzie pozwalające poszukiwać ciemnej materii oraz zmierzyć, że jeżeli ciemna materia rzeczywiście istnieje, to nie oddziałuje ona ze znaną nam materią silniej niż pewna wyznaczona przez nas wartość.*

To krok na drodze do rozwiązania jednego z najbardziej fundamentalnych problemów fizyki.

– *Istnieje kilka teorii opisujących, czym jest ciemna materia* – wyjaśnia dr hab. Michał Zawada. – *Pierwsza i najbardziej popularna mówi o tym, że we Wszechświecie oprócz materii, którą możemy obserwować, występuje również inna materia, której nie widzimy, a która oddziałuje grawitacyjnie. Z obliczeń wynika, że ciemnej materii jest 4 razy więcej niż tej, która jest widoczna. Do szukania cząsteczek ciemnej materii buduje się szalenie kosztowne układy doświadczalne.*

Druga hipoteza zakłada, że to teoria grawitacji może nie być do końca prawdziwa, że być może do zależności siły od odległości należałoby dodać jakiś nieznany czynnik korygujący.

Naukowcy z Torunia skupili się na badaniu kolejnej teorii, mówiącej o tym, że istnieją makroskopowe obiekty ciemnej materii, tzw. defekty topologiczne, które powstały we wczesnym, jeszcze szybko schładzającym się Wszechświecie. Defekt taki możemy wyobrazić sobie jako ścianę (o nieznanej nam grubości), która „przelatuje" przez Wszechświat. – *Jeśli taki obiekt przemknie przez Krajowe Laboratorium FAMO i jeśli jakkolwiek sprzęga się ze standardową materią, którą znamy, to w tym momencie najczulsze urządzenia na świecie, jakim jest optyczny zegar atomowy, zacznie „tykać" nieco inaczej* – wyjaśnia dr Wcisło.

O tym fizycy na świecie myśleli już wcześniej. Zakładali jednak, że aby sprawdzić odchylenia w pracy zegara, trzeba mieć inny zegar referencyjny, umożliwiający porównanie pomiarów. Urządzenia musiałyby być znacznie od siebie oddalone, a jednocześnie połączone w sposób, który umożliwi wykrycie nawet drobnych różnic – aby zestawić pomiary instrumentów np. w Polsce i w Japonii, trzeba by zbudować odpowiednie połączenie światłowodowe o bardzo wyśrubowanych parametrach.

Pionierskim pomysłem dr. Piotra Wcisło było to, że można użyć nawet pojedynczego optycznego zegara atomowego, który jest czuły na poszukiwane zaburzenia. Wystarczy, że jako wzorzec częstości potraktujemy nie tylko ultrazimne atomy, ale też wnękę optyczną, która jest jednym ze standardowych elementów takiego zegara. Częstotliwości światła pochłanianego przez atomy oraz przechodzącego przez wnękę inaczej zareagują na spotkanie z poszukiwanym obiektem. Jego obecność zamanifestuje się jako różnica tych dwóch częstotliwości,

– *Optyczne zegary atomowe, wykorzystujące ultrazimne atomy i wnęki optyczne, używane są od lat, jednak przez ten czas eksperymentatorzy nie dostrzegli tego potencjału* – podkreśla prof. Roman Ciuryło. – *Czasem połączenie prostych faktów prowadzi do ciekawych konsekwencji. Tak było w tym przypadku.*

Atutów zaproponowanej przez toruńskich naukowców metody jest wiele. Po pierwsze pozwala ona określać kolejne limity dotyczące natury ciemnej materii, a co za tym idzie – rugować błędne teorie. Przy aktualnym stanie wiedzy na temat ciemnej materii każda odpowiedź jest na wagę złota i wnosi wiele do naszego rozumienia świata.

– *Naprawdę ekscytująca jest jednak to, że zyskaliśmy realną szansę pozytywnej detekcji ciemnej materii* – mówi dr Piotr Wcisło. – *Zaobserwowanie jakiegokolwiek sygnału dowodzącego jej istnienia oznaczałoby nowe otwarcie dla fizyki i astronomii i mogłoby dać odpowiedź na wiele fundamentalnych pytań, które nurtują współczesnych badaczy, dotyczących m.in. natury ciemnej materii, faktycznej niezmienności podstawowych stałych fizycznych czy relacji między modelem standardowym a teorią grawitacji, które – choć wewnętrznie spójne – nijak nie chcą pasować do siebie nawzajem.*

Rozwiązanie opracowane przez fizyków z UMK jest też wyjątkowo ekonomiczne. Analizie zostają poddane bowiem dane produkowane przez już istniejący instrument, powołany i wykorzystywany do innych celów, a budowa kosztownych detektorów nie jest konieczna.

– *To, że możemy dziś testować takie pomysły, jest plonem wysiłków ogólnopolskiego środowiska uczonych zajmujących się fizyką atomową, molekularną i optyczną podjętych na początku tego stulecia* – zaznacza prof. Ciuryło. – *Dzięki temu, że powstało KL FAMO, możliwe było w Polsce rozwijanie ultranowoczesnych technologii oraz takich gałęzi fizyki, których osiągnięcia pozwoliły na budowę Polskiego Optycznego Zegara Atomowego. To z kolei dało szansę na zmierzenie się z jedną z bardziej fascynujących zagadek Wszechświata.*

Zespół naukowców z UMK zamierza nie tylko kontynuować badania, lecz także nawiązać współpracę z innymi ośrodkami dysponującymi optycznymi zegarami atomowymi i stworzyć wspólnie z nimi rodzaj globalnego obserwatorium. (CPiI)

ZBADAJĄ SZCZEPIONKI

Chemicy z UMK będą uczestniczyć w badaniach wpływu zamrażania na jakość i właściwości szczepionek (w ramach grantu Światowej Organizacji Zdrowia). Badania będą miały miejsce w Centralnym Laboratorium Wydziału Chemii UMK – Pracowni Analiz Instrumentalnych.

Przedstawiciele WHO: dr Umit Kartoglu i dr Isaac Gobina z Genewy oraz prof. Wiesław Kurzątkowski z Narodowego Instytutu Zdrowia Publicznego-Państwowy Instytut Higieny (NIZP-PZH) z Warszawy (kierownik grantu) gościli 12 stycznia na Wydziale Chemii UMK i wizytowali laboratoria biorące udział w projekcie. Toruńskie badania będą wykonywane na skaningowym mikroskopie elektronowym sprzężonym z detektorem rentgenowskim (SEM-EDX).

Podczas wizyty odbyły się również rozmowy na temat dalszych możliwości współpracy pomiędzy UMK, NIZP-PZH i WHO oraz spotkania: z prof. dr. hab. Edwardem Szłykiem, dziekanem Wydziału Chemii; dr Grażyną Szczepańską i dr. Grzegorzem Trykowskim z Centralnego Laboratorium Wydziału Chemii oraz prof. Stanisławem Koterem z Katedry Chemii Fizycznej i Fizykochemii Polimerów UMK. *(CPiI)*

Fot. Adam Zakrzewski

ATOMOWY DUET W „NATURE”

Dr inż. Mariusz Pawlak (z lewej) z Wydziału Chemii UMK i dr hab. Piotr Żuchowski z Instytutu Fizyki UMK Fot. Andrzej Romański

Jak już wstępnie informowaliśmy w „Głosie Uczelni”, na łamach prestiżowego czasopisma „Nature Physics” ukazał się artykuł, którego współautorami są dr hab. Piotr Żuchowski z Instytutu Fizyki UMK i dr inż. Mariusz Pawlak z Wydziału Chemii UMK.

Praca opublikowana 17 października na stronie „Nature Physics” opisuje badania reakcji chemicznych, w których atom helu we wzbudzonym stanie, zderzając się z molekułą wodoru, powoduje jej jonizację. Badania były możliwe dzięki unikatowemu eksperymentowi, jaki przeprowadzony został w Instytucie Weizmanna w Izraelu, w grupie kierowanej przez prof. Edvardasa Narevicіusa. Koniecznego wsparcia teoretycznego, oprócz dr. hab. Piotra Żuchowskiego i dr. inż. Mariusza Pawlaka z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, dostarczyły grupy współpracowników na uniwersytetach Technion w Hajfie (Izrael), w Kassel i Dusseldorfie (Niemcy) oraz Radboud University w Nijmegen (Holandia).

Rozumienie mechanizmów rządzących oddziaływaniami i zderzeniami cząsteczek i atomów jest kluczowe w wielu bardzo różnych dziedzinach nauki: fizyce i chemii atmosfery, astrofizyce, chemii procesów, procesach spalania czy też w wielu procesach biochemicznych. Wszystkie reakcje chemiczne, które zauważamy w życiu codziennym, są szczególnym przypadkiem zderzeń cząsteczek: są to zderzenia, w których zmienia się rozkład elektronów wokół atomów.

W publikacji powstałej z udziałem naukowców z UMK badane były reakcje chemiczne w których atom helu we wzbudzonym stanie, zderzając się z molekułą wodoru, powoduje jej jonizację: rozbija ją na dodatnio naładowany jon i wolny elektron.

W temperaturze pokojowej zderzenia takie opisuje fizyka klasyczna: można je sobie wyobrazić w ten sposób, że w grze w bilard ktoś połączył bile sprężynkami. Ale w temperaturach rzędu -273 stopni Celsjusza, tuż ponad zerem bezwzględnym, zderzenia zachodzą zupełnie inaczej niż w temperaturze pokojowej – zaobserwować można na przykład wyraźnie „magiczne” wartości energii zderzenia, przy których reakcja zachodzi znacznie szybciej. Takie magiczne wartości energii kinetycznej zderzenia nazywamy rezonansami. Okazuje się, że energie, w jakich zdarzają się takie rezonanse zależą bardzo mocno od tego, jak molekuła wodoru rotuje. Ruch obrotowy molekuły jest skwantowany – jej moment pędu przyjmuje tylko wielokrotności niektórych liczb całkowitych. Przełączając stan rotacyjny molekuły, zmieniamy strukturę rezonansów. Co się za tym kryje? Okazuje się, że różnice w energiach rezonansów zależą dramatycznie od anizotropii potencjału, czyli tego, jak atom i molekuły przyciągają się w zależności od wzajemnej orientacji. Dzięki temu, posługując się mechaniką kwantową, można bardzo dokładnie wyznaczyć kształt potencjału oddziaływania między atomem i molekułą.

Zrozumienie zderzeń w niskich temperaturach są kluczowe do produkcji ultrazimnej materii, na której oparte będą w przyszłości wzorce czasu, takie jak zegar optyczny, która może stanowić budulec symulatorów kwantowych lub służyć do wielu fundamentalnych badań. Zderzenia w podobnych warunkach zachodzą również w przestrzeni kosmicznej.

Dr hab. Piotr Żuchowski *od roku 2011 jest adiunktem w Zakładzie Mechaniki Kwantowej w Instytucie Fizyki UMK. Jest współautorem blisko 40 prac naukowych z listy filadelfijskiej. Po uzyskaniu stopnia doktora w 2007 roku na Wydziale Chemii Uniwersytetu Warszawskiego odbył staże podoktorskie na angielskich uniwersytetach w Durham i w Nottingham. Jest laureatem stypendium powrotowego Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej Homing Plus, stypendium Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego dla wybitnych młodych naukowców oraz pierwszej nagrody za osiągnięcie naukowe rektora UMK za rok 2014. Jest również beneficjentem kilku programów Narodowego Centrum Nauki oraz MNiSW. Kilkanaście razy wygłaszał referaty na międzynarodowych konferencjach i w zagranicznych ośrodkach badawczych. Jego zainteresowania naukowe to oddziaływania między cząsteczkami i atomami oraz zderzenia molekuł i atomów. Ponadto od kilku lat interesuje się fizyką zimnych atomów i molekuł o temperaturze mniejszej niż 0.001 kelwina. Współpracuje z wieloma grupami badawczymi z całego świata, a ostatnia publikacja jest owocem ponaddwuletniej współpracy z prof. Edvardasem Nareviciusem – która dwa lata temu również przyniosła efekt w postaci publikacji w czasopiśmie „Nature Chemistry”. Ponadto dr*

hab. Piotr Żuchowski współpracuje z grupą zajmującą się ultrazimnymi atomami w Krajowym Laboratorium Fizyki Atomowej, Molekularnej i Optycznej w Toruniu. Prywatnie dr hab. Żuchowski jest ojcem trójki dzieci (10-letniego syna i 7-letnich córeczek-bliźniaczek).

***Dr inż. Mariusz Pawlak** jest pracownikiem Zakładu Chemii Kwantowej Wydziału Chemii UMK. Tematyka jego badań dotyczy fizyki atomowej i molekularnej, w szczególności obiektem jego zainteresowań są stany związane, rezonansowe, rydbergowskie i boromejskie układów kwantowych w polu laserowym, stałym polu elektrycznym oraz w otoczeniu plazmy. W latach 2013–14 przebywał na stażu podoktorskim w Izraelskim Instytucie Technologicznym Technion, z którego w ciągu ostatnich 12 lat aż czworo uczonych otrzymało Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii. Odbył także kilka krótkoterminowych staży naukowych w Uniwersytecie w Heidelbergu (Niemcy), Uniwersytecie w Lund (Szwecja), Indian Association for the Cultivation of Science w Kalkucie (Indie), Weizmann Institute of Science w Rechowocie (Izrael). Wyniki swoich dotychczasowych badań prezentował na międzynarodowych konferencjach i sympozjach naukowych w kraju i za granicą (w Wielkiej Brytanii, Finlandii, Szwecji, Francji, Hiszpanii, Słowacji, Izraelu, Austrii) w formie komunikatów i plakatów. Wśród otrzymanych przez niego nagród i wyróżnień, znajduje się m.in. nagroda za najlepszy plakat na 9th Central European Symposium on Theoretical Chemistry w Nowym Smokowcu. Ponadto dr Pawlak był beneficjentem programów MNiSW (Mobilność Plus, TransFormation.doc) oraz Fundacji na Rzecz Nauki Polskiej (Skills), otrzymał także stypendium marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. W 2015 r. został powołany do Rady Młodych Naukowców (organu doradczego Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego). Jest również członkiem jednego z ministerialnych Zespołów Specjalistycznych (ZS-2) oraz członkiem Europejskiego Towarzystwa Fizycznego.* *(CPiI)*

FARMACEUCI Z PRAWEM DO HABILITACJI

Centralna Komisja ds. Stopni i Tytułów przyznała Wydziałowi Farmaceutycznemu Collegium Medicum UMK uprawnienie do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna.

Dzięki tej decyzji Wydział Farmaceutyczny uzyskał pełnię praw akademickich. Oznacza to, że obecnie wszystkie wydziały Collegium Medicum UMK oraz wszystkie wydziały toruńskiego kampusu Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu posiadają uprawnienia habilitacyjne.

Decyzja jest ukoronowaniem starań podjętych przez władze dziekańskie wybrane w 2012 r. Wówczas wydział nie posiadał jeszcze żadnych uprawnień do nadawania stopni naukowych. W wyniku konsekwentnych działań prowadzących do zwiększania potencjału naukowego i kadrowego wydział mógł wnioskować o uprawnienia, uzyskując kolejno prawo nadawania stopnia doktora nauk farmaceutycznych (decyzja z dnia 29 kwietnia 2013 r.) oraz doktora nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna (decyzja z dnia 28 kwietnia 2014 r.).

Korzystając z tych uprawnień na Wydziale Farmaceutycznym przeprowadzono 11 przewodów doktorskich zakończonych nadaniem stopnia doktora. W 2015 r., zarządzeniem rektora UMK w odpowiedzi na wnioski wydziału, zostały utworzone studia doktoranckie w zakresie nauk farmaceutycznych oraz nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna. W następstwie posiadanych uprawnień doktorskich, przeprowadzonych na wydziale przewodów doktorskich, prowadzonych studiów doktoranckich, istotnego przyrostu liczby nauczycieli akademickich posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego oraz wzrastającego (mierzonego parametrami naukometrycznymi) dorobku publikacyjnego pracowników, został przygotowany wniosek o nadanie uprawnień habilitacyjnych. Wniosek trafił do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów w czerwcu 2016 roku, pozytywna decyzja zapadła 19 grudnia 2016 r. *(CPiI)*

CENTRALNA KOMISJA
DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW
Pałac Kultury i Nauki
00-901 Warszawa

Nr BCK-IV-U/dr hab.-274/2016

Warszawa, 19 grudnia 2016 r.
tel. 022 826-82-38; tel./ fax. 022 656-63-28
e-mail: kancelaria@ck.gov.pl

DECYZJA

Centralna Komisja do Spraw Stopni i Tytułów, na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki (Dz. U. nr 65, poz. 595 z późn.zm.), po zasięgnięciu opinii RGNiSW, podjęła decyzję o przyznaniu z dniem 19 grudnia 2016 r. Wydziałowi Farmaceutycznemu Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu uprawnienia do nadawania stopnia doktora habilitowanego nauk medycznych w dyscyplinie biologia medyczna.

UZASADNIENIE

W związku z tym, iż niniejsza decyzja uwzględnia w całości żądanie strony, na mocy art. 107 § 4 Kodeksu postępowania administracyjnego (ustawa z dnia 14 czerwca 1960 r. Dz. U. z 2013 r. poz. 267) odstąpiono od jej uzasadnienia.

POUCZENIE

Decyzja jest ostateczna. Strona niezadowolona z decyzji może zwrócić się do Centralnej Komisji do Spraw Stopni i Tytułów z wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy w terminie 14 dni od dnia jej doręczenia.

Otrzymuje:
- Dziekan Wydziału Farmaceutycznego Collegium Medicum im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (w załączeniu: dokumentacja przewodów doktorskich)

Do wiadomości:
- Departament Szkolnictwa Wyższego Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Rada Główna Nauki i Szkolnictwa Wyższego
- Ośrodek Przetwarzania Informacji –Instytut Badawczy

CENTRALNA KOMISJA DO SPRAW STOPNI I TYTUŁÓW

Przewodniczący Komisji
Prof. dr hab. Antoni Tajduś

POKIERUJĄ SPNJO I ICNT

Rektor UMK prof. Andrzej Tretyn wręczył dr. hab. Jerzemu Łukaszewiczowi, prof. UMK powołanie do pełnienia funkcji dyrektora Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii, a mgr. Adamowi Czajkowskiemu – powołanie do pełnienia funkcji kierownika Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych.

Fot. Adam Zakrzewski

Wręczenie powołań odbyło się 30 grudnia. Dyrektor ICNT i kierownik SPNJO obejmą swoje funkcje 1 stycznia 2017 r.

Prof. Jerzy Łukaszewicz wykonywał obowiązki dyrektora Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii UMK od 2012 r.

Prof. Łukaszewicz związał się zawodowo z UMK w 1976 r., tuż po ukończeniu studiów chemicznych na naszym Uniwersytecie. W 1983 r. uzyskał stopień doktora chemii, a w 2001 r. uzyskał habilitację w dziedzinie nauk powierzchniowych. Od 2007 r. jest profesorem UMK. Prof. Jerzy Łukaszewicz w latach 2002–2005 był prodziekanem ds. studenckich, a w latach 2005–2012 – dziekanem Wydziału Chemii. Od 2014 r. kieruje Katedrą Chemii Materiałów, Adsorpcji i Katalizy Wydziału Chemii UMK.

Nowy kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych, mgr Adam Czajkowski, jest absolwentem filologii angielskiej na UMK. Studia ukończył w 1993 r. i w tym samym roku rozpoczął pracę na Uniwersytecie. Obecnie zatrudniony jest na stanowisku starszego wykładowcy języka angielskiego.

Nowy kierownik Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych zastąpi na tym stanowisku mgr. Czesława Grabowskiego. *(CPiI)*

W KOMITECIE EWALUACJI JEDNOSTEK NAUKOWYCH

Prof. Artur P. Terzyk z Wydziału Chemii UMK został powołany do Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych. Nominacje zostały wręczone 11 stycznia.

Komitet Ewaluacji Jednostek Naukowych jest organem opiniodawczo-doradczym ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Podstawowym jego zadaniem jest przeprowadzenie kompleksowej oceny działalności naukowej lub badawczo-rozwojowej jednostek naukowych w odniesieniu do standardów międzynarodowych. Minister wybiera członków komitetu spośród kandydatów zgłaszanych przez środowiska naukowe i społeczno-gospodarcze. Kadencja komitetu trwa cztery lata, ale co dwa lata następuje wymiana piętnastu (z trzydziestu jego członków). Prof. Artur P. Terzyk został powołany na czteroletnią kadencję 2017–2020.

Fot. Andrzej Romański

W Komitecie Ewaluacji Jednostek Naukowych zasiada obecnie również socjolog z UMK, dr hab. Dominik Antonowicz, pełnomocnik rektora UMK ds. organizacji i ewaluacji badań naukowych (powołany na kadencję 2014–2018).

Prof. Artur P. Terzyk *na UMK pracuje od 1991 roku, jest kierownikiem Zespołu Fizykochemii Materiałów Węglowych na Wydziale Chemii UMK w Toruniu, autorem ponad 200 publikacji naukowych, edytorem jednej książki i współautorem drugiej. Otrzymał stypendium FNP i nagrodę premiera za rozprawę habilitacyjną. Zasiada w komitetach redakcyjnych dwóch polskich czasopism chemicznych i w komitecie naukowym trzech konferencji (z tego jednej międzynarodowej). Był ewaluatorem grantów w Narodowym Centrum Nauki. Współpracuje naukowo z wieloma ośrodkami, z czego najważniejsze są ulokowane Japonii (dwa ośrodki) i Australii. Ma podpisaną umowę z japońskim NIST (National Institute of Science and Technology) na badania nad nowymi nanomateriałami węglowymi.* *(CPiI)*

W ELITARNYM GRONIE

Prof. dr hab. Piotr Targowski z Instytutu Fizyki jako jeden z dwóch Polaków został wybrany do Komitetu Naukowego Wspólnej Inicjatywy Programowej „Dziedzictwo kultury i zmiana globalna – nowe wyzwanie dla Europy" (*Joint Programming Initiative „Cultural Heritage – a challenge for Europe*" – JPI CH).

Działania JPI CH są wspierane ze środków Unii Europejskiej w ramach programu Horyzont 2020 za pośrednictwem projektu *Joint Heritage European Programme 2*, którego partnerem jest Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Jednym z zadań Komitetu Naukowego JPI CH jest doradztwo w zakresie realizacji tego projektu. Komitet będzie uczestniczył także w przygotowaniu warunków przyszłych konkursów badawczych. Strategia JPI CH definiuje kierunki badań: wpływ zmiennego środowiska społecznego na dziedzictwo kulturowe, powiązanie społeczeństw z dziedzictwem kulturowym, głębsze zrozumienie kontekstu społecznego dziedzictwa kulturowego, stworzenie narzędzi dla pozyskania wartości dodanej dla społeczeństwa ze strony dziedzictwa np. poprzez opracowanie nowatorskich metod badania obiektów, ochrona dziedzictwa kulturowego dla przyszłych pokoleń.

Prof. dr hab. Piotr Targowski jest pracownikiem Zakładu Biofizyki i Fizyki Medycznej. Obecnie zajmuje się wykorzystaniem tomografii optycznej do nieinwazyjnych badań zabytków. *(CPiI)*

Fot. Andrzej Romański

NOC BIOLOGÓW

Fot. Andrzej Romański

13 stycznia na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UMK odbyła się szósta ogólnopolska edycja Nocy Biologów.

WBiOŚ zapraszał dzieci i młodzież oraz całe rodziny na interesujące wykłady, warsztaty i konkursy przygotowane przez pracowników, doktorantów, studentów, koła naukowe Wydziału oraz Fundację Akademia Biologii i Ochrony Środowiska. Noc Biologów była także okazją do zwiedzenia szklarni oraz muzeum wydziałowego.

(CPiI)

Z ŻAŁOBNEJ KARTY

26 grudnia 2016 r. w wieku 81 lat zmarł prof. dr hab. Marian Pawlak, emerytowany nauczyciel akademicki Instytutu Historii i Archiwistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu, zasłużony uczony i wychowawca wielu pokoleń historyków, odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi.

Marian Pawlak urodził się 10 lipca 1935 r. w miejscowości Nowiny (powiat włocławski). W 1960 r. ukończył studia historyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu. Doktorat napisany pod kierunkiem prof. Jerzego Wojtowicza obronił w 1969 r. Habilitację uzyskał w 1989 r., a tytuł profesora w roku 1995. Z UMK związany był zawodowo w latach 1961-1990. Specjalizował się w zakresie historii Polski, a także historii oświaty i wychowania. *(CPiI)*

JUBILEUSZ POLONISTY

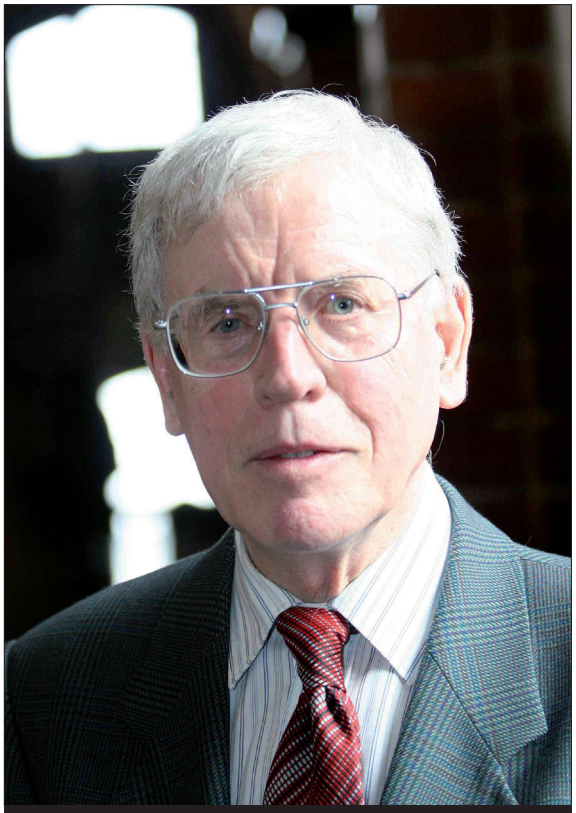

Fot. Andrzej Romański

Wydział Filologiczny oraz Instytut Literatury Polskiej UMK przygotowały uroczystość z okazji osiemdziesiątych urodzin prof. Jerzego Speiny, połączoną z konferencją.

Sesja naukowa *Od antyku do współczesności* dedykowana prof. Jerzemu Speinie odbyła się 25 listopada 2016 r. w Collegium Maius UMK.

Prof. dr hab. Jerzy Speina urodził się 24 października 1936 r. w Toruniu. W latach 1950–1954 uczęszczał do I Liceum Ogólnokształcącego im. Mikołaja Kopernika, a następnie podjął studia polonistyczne na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika. Po magisterium w 1958 r. został asystentem w Zespołowej Katedrze Literatury Polskiej UMK. Doktoryzował się w 1964 r. rozprawą o twórczości Stanisława Ignacego Witkiewicza. Habilitowany w 1972 r. na podstawie rozprawy o prozie Brunona Schulza. Adiunkt (od 1971 r.), a później docent (od 1974 r.) w Instytucie Filologii Polskiej UMK. Współpracował też jako dydaktyk z Wyższą Szkołą Nauczycielską w Szczecinie i Wyższą Szkołą Pedagogiczną w Bydgoszczy. W latach 1973–1974 i 1979–1981 pełnił funkcję zastępcy dyrektora Instytutu Filologii Polskiej UMK, zaś w latach 1986–1992 oraz 1995–2000 dyrektora tej jednostki (od 1999 r. noszącej nazwę Instytut Literatury Polskiej). W 1991 r. otrzymał tytuł profesora. Wieloletni kierownik Zakładu Polskiej Literatury Współczesnej UMK i redaktor naukowy „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Filologia Polska. Literatura", obecnie członek redakcji pisma „Litteraria Copernicana" (w latach 2008–2015 zastępca redaktora naczelnego). W latach 1996–2010 był członkiem Komitetu Nauk o Literaturze Polskiej PAN (od 2003 r. Komitet Nauki o Literaturze). Członek Rady Naukowej Książnicy Kopernikańskiej w Toruniu oraz serii wydawniczej „Antyk Romantyków". Odznaczony Złotym Krzyżem Zasługi (1979), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1989) oraz Medalem Komisji Edukacji Narodowej (1993). Opublikował m.in. książki: „Powieści Stanisława Ignacego Witkiewicza. Geneza i struktura" (1965), „Bankructwo realności. Proza Brunona Schulza" (1974), „Typy świata przedstawionego w literaturze" (1990 i wydania następne), „Literatura w perspektywie psychologii. Studia i szkice o polskiej prozie narracyjnej Dwudziestolecia i jej recepcji krytycznoliterackiej" (1998), „Świadectwa czasu. Wybrane wątki dwudziestowiecznej literatury polskiej" (2010). Współtworzył monumentalny „Obraz literatury polskiej XIX i XX wieku", współredagował wiele tomów zbiorowych. Promotor 10 prac doktorskich i 338 magisterskich. *(CPiI)*

SETNE URODZINY WYBITNEGO PRAWNIKA

Profesor Jan Łopuski, emerytowany pracownik i były dziekan Wydziału Prawa i Administracji UMK 3 stycznia ukończył 100 lat! Sylwetkę, dokonania dostojnego Jubilata zaprezentowaliśmy obszernie w styczniowym „Głosie Uczelni" w artykule „Sto odważnych lat prof. Jana Łopuskiego".

Rektor UMK, prof. Andrzej Tretyn w okolicznościowym liście skierowanym do Profesora Jana Łopuskiego stwierdził: *Był Pan Profesor uczestnikiem i świadkiem historii, bacznym i wrażliwym obserwatorem jej wpływu na losy kraju i ludzkie postawy, wreszcie jej niestrudzonym nauczycielem. Stanął Pan Profesor przed wszystkimi dylematami pokoleń drugiej połowy XX wieku, decyzją o podjęciu walki z narzuconym Polsce ustrojem, powrocie z emigracji, postawie wobec przemian politycznych i władzy, i za każdym razem podejmował Pan właściwą decyzję, zgodną z niezachwianym systemem wartości i przekonań.* *(win)*

STĄD DO DOSKONAŁOŚCI

Z dr. hab. Arkadiuszem Karwackim, prof. UMK, przewodniczącym i dr. hab. Rafałem Hafferem, prof. UMK, wiceprzewodniczącym Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia rozmawia Winicjusz Schulz

– Wydaje się, że wszyscy wiedzą, co to jakość, oczywiście ta wysoka, ale co oznacza ona w przypadku uczelni, a zwłaszcza naszego Uniwersytetu?

– Najłatwiej w tym względzie wskazać efekty obecności wysokiej jakości różnych procesów w funkcjonowaniu Uczelni. Jej wyrazem są studenci, którzy gremialnie wybierają tę, a nie inną uczelnię, pracownicy, którzy świadomie chcą wiązać swoje losy zawodowe z uniwersytetem, i którzy, dzięki zapewnionym im warunkom pracy i rozwoju, osiągają znaczące sukcesy. Należy tych sukcesów szukać zarówno w obszarze badań naukowych, czego wyrazem są pozyskiwane granty, znaczące publikacje jako uczestnictwo kadry w światowym i krajowym dyskursie naukowo-praktycznym, kreowane innowacje oraz w obszarze dydaktyki, kiedy nauczyciele akademiccy dokładają ważne cegiełki do karier zawodowych i w ogóle życiowych młodych ludzi. Wysoka jakość to wielowymiarowe procesy, które prowadzą do wskazanych wyżej efektów. Te procesy są jak silnik, który popycha całą maszynę szybciej lub wolniej do przodu, nadążając (jeśli mówimy o wysokiej jakości) lub nie za innymi, a przede wszystkim zmianami społecznymi. Prawdziwie wysoka jakość w funkcjonowaniu uczelni umożliwia nie tyle nadążanie za zmianami, ale wpływanie na nie w wymiarze makro, mezo i mikro – dokonuje się to i poprzez badania naukowe w postaci celnych diagnoz, wyjaśnień, ale i wdrożeń oraz poprzez edukację, dzielenie się wiedzą i inspirowanie kolejnych pokoleń do twórczego podejmowania zadań. Może to brzmi górnolotnie, ale takie są fakty – wysoka jakość w funkcjonowaniu uczelni, to takie jej funkcjonowanie, które wywiera wpływ na szeroko pojętą kulturę, reprodukując ją, ale i zmieniając.

– Co na ową jakość się składa? Widać, że na UMK jest to pojęcie rozumiane bardzo szeroko, bo nie chodzi przecież tylko o jakość relacji student – wykładowca, czy poziom zajęć dydaktycznych.

– Elementów, które przekładają się na jakość UMK czy każdej innej uczelni jest wiele. Wydaje się jednak, że kwintesencję tego, co w rezultacie przekłada się na jakość funkcjonowania uczelni uwzględniliśmy w badaniach satysfakcji składających się na nasz system doskonałości akademickiej. I tu warto poświęcić kilka słów temu, co opiniują rokrocznie zarówno studenci i pracownicy, odnosząc się przez to do jakości różnych procesów w codzienności naszej uczelni. I tak studenci oceniają warunki infrastrukturalne, sprawność i skuteczność obsługi administracyjnej (działania ludzi, ale i technologii), ofertę kulturalną uczelni, sprawność i klarowność obiegu informacji między kadrą administracyjną i naukowo-dydaktyczną a studentami w ramach konkretnych jednostek, programy studiów, przede wszystkim z zakresie ich związków z potrzebami rynku pracy i uwzględnianiem zindywidualizowanych ścieżek edukacji. Oczywiście studenci oceniają też szczegółowo wywołany już w pytaniu poziom konkretnych zajęć dydaktycznych. Pracownicy naszej uczelni weryfikują jakość funkcjonowania naszego Uniwersytetu, oceniając takie aspekty jak: skuteczność kadr zarządczych pośród władz uczelni, konkretnych jednostek i bezpośrednich przełożonych w działach, katedrach, czy zakładach, współpracę w zespołach, jednostkach, komunikację (z uwzględnieniem dostępu do informacji, np. o wynikach własnej oceny okresowej, możliwości pozyskiwania środków etc., ale i możliwości komunikowania własnych potrzeb, zgłaszania problemów i pomysłów), warunków pracy z uwzględnieniem bezpieczeństwa i niezbędnych zasobów do prowadzenia badań, czy realizacji innych obowiązków (dydaktycznych, administracyjnych, logistycznych, ale i w ramach wykonywania obowiązków w zakresie zapewniania czystości, obsługi technicznej etc.), wynagrodzenia (adekwatności do osiągnięć, sprawiedliwości, w powiązaniu z czynnikiem motywacyjnym), czy też możliwości rozwoju (z czytelnym systemem oceny i awansu). Oczywiście wskazaliśmy tu tylko część aspektów determinujących jakość, ale wydaje się jednak, że to zasadnicza część silnika zwanego „jakość Uczelni".

– Uniwersytet to bardzo liczna społeczność. I pewnie można by zaryzykować stwierdzenie, że tak jak w przypadku gustów – różne bywają, tak również pojmowanie wysokiej jakości może być różne. Przyjmijmy na przykład przez chwilę optykę studenta: dla jednego świetnym wykładowcą będzie ten dający sporo z siebie, ale i wiele wymagający, dla innego – wykładowca, u którego bez większych problemów zdobywa się zaliczenie, czy pozytywną ocenę na egzaminie. Jeden student oczekiwać będzie humorystycznej dygresji, inny 100 procent powagi. Da się znaleźć wspólny mianownik?

– W wypadku jakości kształcenia wspólnym mianownikiem będą losy zawodowe i życiowe tych studentów. Im także z uwagą przyglądamy się w ramach naszego systemu doskonałości akademickiej. W Stanach Zjednoczonych często odwołuje się w tym względzie

Dr. hab. Arkadiusz Karwacki Fot. nadesłana

do liczby noblistów, którzy kończyli studia na konkretnej uczelni, liczby patentów, liczby osób na wysokich stanowiskach w biznesie czy administracji publicznej. Warto na to zwracać uwagę, ale także przyglądać się, jakie miejsce zajmują w strukturze społecznej nasi absolwenci. To będzie właściwa miara jakości kształcenia, jaką oferujemy.

Mam wrażenie, że „jakość" zawsze się obroni. Ten poważny i wymagający wykładowca, traktując studentów z szacunkiem, a swoje obowiązki realizując z zaangażowaniem zyska szacunek i u tych, którzy podejmą rzucone przez niego wyzwanie, ale i przez wielu tych, którzy oczekiwali ulgi, czy łatwizny.

– Od niedawna UMK posiada „Księgę jakości". To zapewne ona ma być takim swoistym kodeksem, platformą porozumienia, co owa jakość na UMK znaczy w różnych aspektach funkcjonowania uczelni? Musieliśmy ją stworzyć, bo tego wymagają przepisy, czy po prostu uznaliśmy, że jest nam wręcz niezbędna?

– Księga jakości to raczej mapa, która porządkuje wszystkie kluczowe elementy zbudowanego przez nas systemu osiągania doskonałości akademickiej. Z nią możemy odczytać kierunek, jaki nakreśliliśmy w drodze do wysokiej jakości. Co ważne, ta mapa musi być stale aktualizowana – i o te elementy, które zaplanowaliśmy jako dopełnienie systemu i czekają na swoją kolej w naszej „układance", ale i o korekty tych procesów, które już funkcjonują. Księga pokazuje to, co prof. Robert Karaszewski nazwał morfologią naszego systemu – podstawowe akty prawne, pomiary, procedury oraz definiuje odpowiedzialność za proces dążenia do wysokiej jakości w naszej Uczelni. Po co nam Księga? Oczywiście, że jest oczekiwanie ciał zewnętrznych takich jak PKA, aby w spójnej formie zaprezentować nasz system. Ale to także nasza wewnętrzna potrzeba. Potrzebujemy takiej mapy, ponieważ system wdrażany jest przez ogół pracowników (po części także studentów) naszej Uczelni. Dzięki Księdze komunikujemy wszystkim, w którym kierunku i dzięki jakim działaniom kreujemy wysoką jakość.

– Aby jednak zapisać, skodyfikować zalecenia dotyczące poszczególnych aspektów funkcjonowania uczelni, w tym sfery nauki i dydaktyki, trzeba dokonać diagnozy stanu obecnego. Jak tej diagnozy dokonano?

– Budując elementy systemu, poszukiwaliśmy inspiracji w dążeniu do wysokiej jakości w działających już systemach wielu znanych światowych uczelni. Podstawowe pomiary, odpowiedzialne ciała, elementy procedur, które tworzą nasz system doskonałości akademickiej sprawdziły się już w innych środowiskach akademickich. Wiele z nich ma jednak charakter autorski. W oparciu o nasze doświadczenia naukowe, konsultacje z różnymi kategoriami interesariuszy, narzędzia pomiarowe, które stosujemy, uwzględniają oryginalne zestawy pytań zweryfikowanych przez naszych studentów i pracowników w kampusie toruńskim i bydgoskim UMK. I w oparciu o uaktywnione przez nas procesy dokonaliśmy diagnozy tego, „jak jest" na naszej Uczelni. Szczególnie istotne jest w tym względzie wywołane już wcześniej badanie satysfakcji studentów i pracowników. To pierwsza diagnoza sytuacji na UMK wykraczająca poza statystyki finansowe jednostek, sprawozdawczość publikacyjną i grantową oraz oceny sposobu prowadzenia konkretnych zajęć dydaktycznych. Pomiary satysfakcji studentów i pracowników nie są standardowym elementem systemu zapewniania jakości kształcenia wymaganego przez PKA. To ponadnormatywne moduły naszego autorskiego systemu doskonałości akademickiej, które już zdobyły uznanie członków komisji PKA przeprowadzającej akredytację jednej z jednostek uczelni. Uznano je za dobre praktyki warte rozpowszechniania na innych uczelniach. Ważniejsza jest jednak korzyść z diagnozy sytuacji, jakiej dostarczają, oraz możliwość ich wykorzystania do budowy kultury jakości i doskonalenia naszej Uczelni.

– I jak wypadła ta diagnoza? Wiemy, że w ramach tej diagnozy pracownicy UMK poproszeni zostali o wyrażenie opinii na temat miejsca swej pracy. Co z tych opinii wynika?

– Wyzwaniem jest wciąż budowanie oferty dydaktycznej, która miałaby wymiar praktyczny, dawała kompetencje niezbędne na rynku pracy. Oczywiście to nadążanie za potrzebami zmieniającego się rynku pracy jest niezwykle trudne. Z perspektywy pracowników naszej uczelni problemy dotyczą przede wszystkim kwestii organizacji procesu kształcenia, polityki kadrowej i nagradzania, polityki naukowej, funkcjonowania

administracji, czy sposobu zarządzania jednostkami. Oczywiście najcięższe zarzuty formułowane były często anonimowo, a jednocześnie mamy świadomość, że w interpretacji danych, które zebraliśmy, musimy uwzględnić kwestię zwrotności (niespełna 700 pracowników, którzy wyrazili swoje opinie). Jednak władze rektorskie z dużą uwagą zapoznały się z głosami pracowników. Uczelniana Rada ds. Jakości Kształcenia jako organ doradczy władz będzie pracować nad rekomendacjami zmian, które przedłoży pod rozwagę rektorowi. Część zmian już zostało zainicjowanych niejako wyprzedzając naszą diagnozę. Mam tu na myśli m.in. porządkowanie systemu oceny i awansu zawodowego pracowników.

– Bardzo nośnym ostatnio terminem stała się „doskonałość akademicka". Co przez niego rozumieć? Z pewnością nie jest, choć dotyczy świata nauki, jednoznaczny. Do doskonałości można dążyć, ale przecież jej immanentną cechą jest to, że jest ... nieosiągalna.

– Pełna zgoda. To raczej „Weberowski" typ idealny, który w praktyce nie istnieje, ale, do którego możemy i powinniśmy dążyć. Rozumiemy to jako sytuację, w której sprawnie działający system komunikacyjny i transfer zasobów w dyspozycji UMK umożliwia stymulowanie rozwoju studentów i pracowników – jednym i drugim umożliwiając sukces zawodowy mierzony podejmowaniem odpowiedzialnych ról, wymiernymi (zarobki, stanowiska, znaczące publikacje, wdrożenia) i niewymiernymi (samorealizacja, wielowymiarowe bezpieczeństwo) efektami. Doskonałość akademicka, czy, bardziej ogólnie, doskonałość organizacyjna faktycznie jest nieosiągalna. Należy jednak do niej nieustannie dążyć, jeśli zależy nam na utrzymaniu stabilnej i bezpiecznej pozycji w coraz bardziej konkurencyjnym otoczeniu. Doskonałość organizacyjna jest bowiem synonimem kompleksowego zarządzania jakością (Total Quality Management – TQM), a więc filozofii zarządzania, zgodnie z którą wszyscy, jako członkowie organizacji i uczestnicy realizowanych przez nią procesów, kreujemy jakość totalną i jesteśmy za nią odpowiedzialni. Wszyscy mamy swoich klientów, jeśli nie zewnętrznych (studentów i innych interesariuszów zewnętrznych), to wewnętrznych (innych pracowników), i nieustanie powinniśmy dążyć do maksymalizacji ich satysfakcji poprzez systematyczne doskonalenie procesów, których jesteśmy wykonawcami. Nasze zaangażowanie, jako pracowników, w usprawnianie procesów jest z kolei, według filozofii TQM, funkcją zaangażowania kierownictwa, które jest odpowiedzialne za budowę kultury jakości w organizacji. Tak najogólniej można by zdefiniować pojęcie doskonałości akademickiej, opartej na filarach TQM: (1) orientacji na klienta (zewnętrznego i wewnętrznego), (2) zaangażowaniu kierownictwa, (3) zaangażowaniu wszystkich pracowników, (4) podejściu procesowym, (5) pomiarach, (6) ciągłym doskonaleniu w oparciu o wyniki pomiarów.

Dr. hab. Rafał Haffer Fot. nadesłana

– Powróćmy jeszcze do jakości. Ta z kolei ma to do siebie, że nie jest dana raz na zawsze. Musi podlegać weryfikacji. Kto i jakimi metodami ma tę jakość na UMK badać?

– Najogólniej można powiedzieć, że badać jakość powinniśmy my wszyscy – studenci i pracownicy poprzez codzienną identyfikację warunków studiowania i pracy i komunikuję tego, co naszym zdaniem wymaga poprawy. Temu nie tylko służą ankietyzacje zajęć, dyżury funkcyjnych pracowników, badania satysfakcji studentów i pracowników czy zakładka umożliwiająca zgłaszanie problemów i propozycji usprawnień na stronie www.jakosc.umk.pl, ale także zebrania katedr, zakładów, rady instytutów, wydziałów, czy posiedzenia Senatu. To przestrzeń do aktywnej postawy i sygnalizowania spraw wymagających korekt, instytucjonalnych interwencji i zmian systemowych. W ramach naszego systemu doskonałości akademickiej korzystamy z oryginalnych elektronicznych kwestionariuszy oceny zajęć, oceny satysfakcji studentów i pracowników, weryfikacji oczekiwań na wejściu do Uczelni i stopnia ich zaspokojenia na wyjściu, czy też papierowych formularzy hospitacyjnych. Oczywiście zbierane dane, które opracowuje uczelniany analityk to jedno, drugie i kluczowe to procedury wykorzystania tych danych. One stanowią materiał do namysłu i konstruowania rekomendacji i usprawnień na poziomie centralnym (robi to Uczelniana Rada ds. Jakości), ale i na poziomie konkretnych jednostek (np. wydziałów), gdzie działają stosowne rady ds. jakości. Rolą kierownictwa, na poziomie uczelni i jej poszczególnych jednostek, jest dbanie o wdrożenie zaakceptowanych działań doskonalących.

– Powróćmy jeszcze do owej różnorodności akademickiego środowiska. W tej różnorodności mamy świetnych, przeciętnych i słabych studentów, wśród naukowców także niekoniecznie każdy to geniusz. Bywa też, że znakomici w pracowni czy laboratorium męczą się na przykład na sali wykładowej. Jak system jakości traktuje te sprawy? Jak wesprzeć tych, którzy niekoniecznie są świetni w każdej dziedzinie?

– To bardzo złożony problem. Wsparcie świetnych badaczy uwzględniać będzie nowy system premiowania za publikacje, którego ramy uchwalono na grudniowym posiedzeniu Senatu. Jednocześnie porządkowany będzie system oceny pracownika. Z jednej strony będą ustanowione warunki minimalne, które należy spełnić. Z drugiej zaś strony, poprzez rozbudowane narzędzie oceny pracownika będzie możliwość wykazania wszechstronnych rezultatów swojej pracy tak, aby komisje oceniające miały pełny obraz aktywności pracownika i jego sukcesów. Chcemy premiować też wybijających się dydaktyków. Pierwsze pomysły w tym względzie nie do końca się sprawdziły. Wkrótce zaproponujemy bardziej funkcjonalny system nagradzania wybitnych nauczycieli akademickich.

– Świat wokół zmienia się bardzo szybko, wymagania wobec środowiska akademickiego również. No to chyba system i Księga Jakości muszą być czymś otwartym, podlegającym modyfikacjom? Kto i jak będzie tych modyfikacji dokonywał? Które elementy systemu są najbardziej labilne?

– Oczywiście, system musi być stale aktualizowany. Kwestią otwartą są zarówno zmiany narzędzi pomiarowych, jak i procedur wykorzystania danych. Co istotne, takie zmiany już miały miejsce. Warto wskazać w tym względzie modyfikacje narzędzia oceny zajęć dydaktycznych. Po pierwszych pomiarach zareagowaliśmy na głosy studentów i pracowników, korygując i liczbę pytań, i ich treści, aby narzędzie uczynić bardziej czytelnym w odbiorze i użytecznym. W oparciu o uwagi i sugestie korekt płynące z poszczególnych jednostek nad zmianami pracuje przede wszystkim Uczelniana Rada ds. Jakości i stale pracujący w jej ramach Zespół Monitorujący. Trudno wskazać elementy bardziej i mniej labilne. W trosce o wysoką jakość nie wolno z uporem przywiązywać się do tego, co już zbudowano, ale z uwagą być otwartym na nowe warunki, sygnały płynące z naszej społeczności i skutecznie na nie reagować. Tak jak celna diagnoza, to najlepsza w tym momencie hipoteza. Trzeba ją stale aktualizować. Zbudowaliśmy system, który umożliwia aktualizacje, korekty, a przede wszystkim spójny i powtarzalny monitoring wielowymiarowego funkcjonowania naszego Uniwersytetu. W system doskonałości akademickiej wpisane jest jego ciągłe doskonalenie. Dzięki temu może on lepiej pełnić rolę skutecznego narzędzia doskonalenia całej uczelni.

– Dziękuję za rozmowę.

Marcin Lubnau

SYSTEM JAKOŚCI, CZYLI JAK TO DZIAŁA

W grudniowym numerze „Głosu Uczelni" (12/2016), w artykule „Mamy Księgę Jakości", zaprezentowaliśmy ogólny zarys funkcjonowania „Systemu Doskonałości Akademickiej" na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu – systemu obejmującego wszystkie formy i rodzaje studiów, na wszystkich poziomach kształcenia, którego zadaniem jest nie tylko doskonalenie jakości kształcenia i organizacji pracy, ale także kreowanie kultury jakości na naszej Uczelni.

W roku akademickim 2015/2016 flagowymi działaniami realizowanymi w ramach Systemu Doskonałości Akademickiej stały się badania satysfakcji pracowników oraz badanie satysfakcji studentów, doktorantów i słuchaczy studiów podyplomowych. 7 lipca 2016 r. wydana została Księga Jakości Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu (Biuletyn Prawny UMK z 2016 r., poz. 274). Oprócz prezentacji Uniwersytetu, jego misji, strategii rozwoju i opisu prowadzonych pomiarów, w Księdze została omówiona struktura Systemu, wraz z zakresami kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych organów. Całość stanowi „biblię" Wewnętrznego Systemu Zapewnienia Jakości Kształcenia i Organizacji Pracy Uniwersytetu. To zarazem efekt ciężkiej pracy Zespołu Monitorującego Uczelnianej Rady ds. Jakości Kształcenia.

Struktura Systemu i jego umiejscowienie w uczelni

System obejmuje doskonalenie jakości kształcenia i organizacji pracy we wszystkich istotnych dla funkcjonowania Uniwersytetu obszarach, a w szczególności w zakresie: efektów kształcenia i programów studiów, organizacji i warunków kształcenia, jakości prowadzonych zajęć dydaktycznych, bieżącej pracy i rozwoju nauczycieli akademickich i pracowników administracji, aktywności naukowo-badawczej i rozwojowej Uniwersytetu, współpracy z interesariuszami zewnętrznymi,

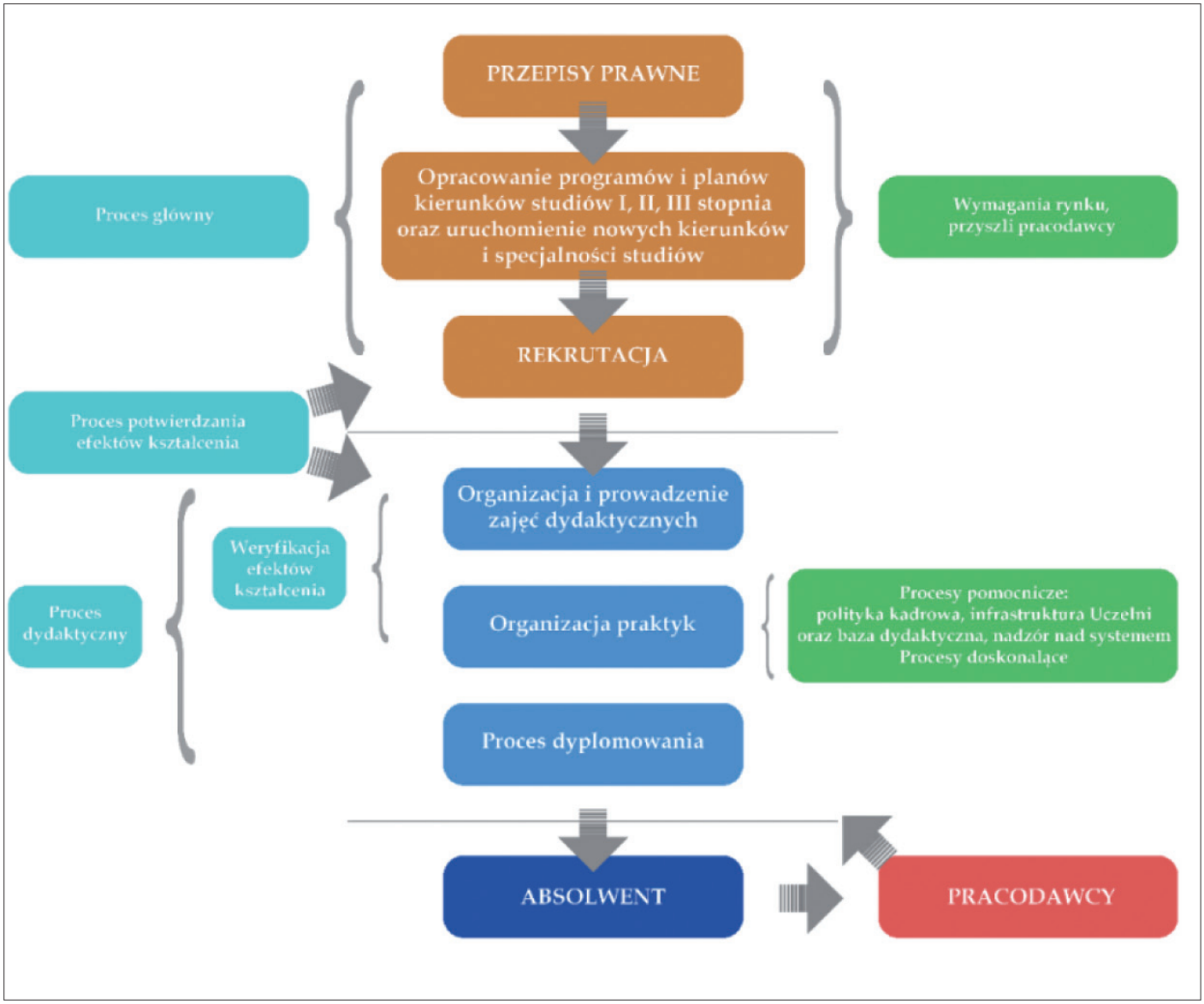

Schemat 1. Umiejscowienie Systemu w Uczelni

organizacji i warunków pracy w Uniwersytecie, monitorowania losów zawodowych absolwentów Uniwersytetu.

W skład Systemu wchodzą wydziałowe systemy zapewniania jakości kształcenia, o ile nie są z nim sprzeczne.

Odpowiedzialność za sprawne funkcjonowanie systemu ponoszą: rektor, prorektor właściwy ds. kształcenia, uczelniany koordynator ds. jakości kształcenia, analitycy, uczelniana rada ds. jakości kształcenia, dziekani, wydziałowi koordynatorzy ds. jakości kształcenia, koordynatorzy ds. jakości kształcenia pozostałych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu, wydziałowe rady ds. jakości kształcenia, rady ds. jakości kształcenia pozostałych jednostek organizacyjnych Uniwersytetu.

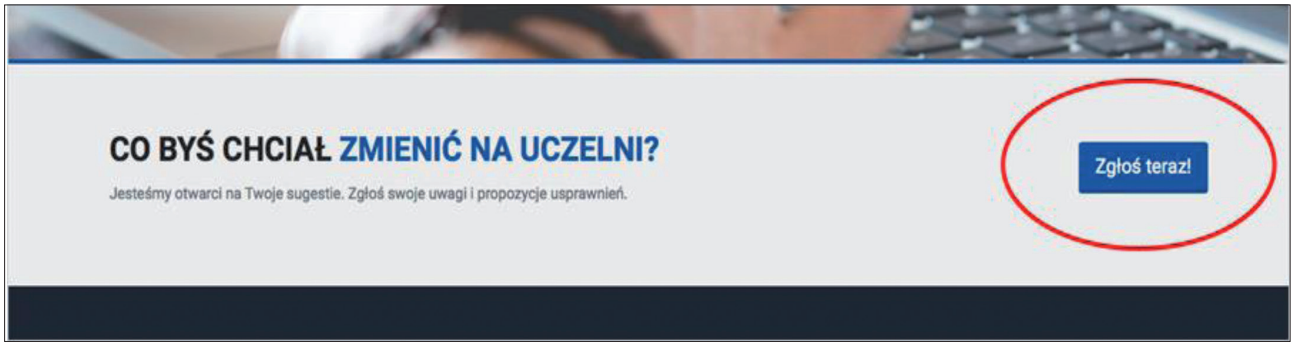

Schemat 2. Struktura Systemu

Zakresy kompetencji i odpowiedzialności poszczególnych organów

UCZELNIANY KOORDYNATOR DS. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

– zapewnienie skutecznego działania Systemu poprzez przygotowywanie i dystrybuowanie informacji i dokumentów niezbędnych do efektywnego funkcjonowania systemu oraz koordynację działań,

– współpraca z prorektorem właściwym ds. kształcenia, dziekanami, analitykami oraz kierownikami podstawowych jednostek organizacyjnych przy realizacji działań ukierunkowanych na doskonalenie jakości,

– przygotowywanie harmonogramów działań związanych z Systemem,

– nadzór nad przepływem informacji dotyczących systemu – przygotowywanie i udostępnianie (publikowanie oraz przesyłanie) komunikatów i informacji dla pracowników zaangażowanych w działania związane z Systemem,

– koordynacja działań dotyczących Systemu na poziomie ogólnouczelnianym,

– informowanie zainteresowanych o możliwości zapoznania się z wynikami pomiarów,

– współpraca z uczelnianą radą ds. jakości kształcenia i zespołem monitorującym – sprawowanie nadzoru nad przepływem informacji, prowadzenie sprawozdawczości z posiedzeń oraz archiwizowanie dokumentacji,

– przygotowywanie dla rektora corocznych sprawozdań w sprawie funkcjonowania Systemu.

UCZELNIANA RADA DS. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA (Wydziałowi Koordynatorzy + Zespół Monitorujący)

– promowanie idei ciągłego doskonalenia jakości kształcenia oraz budowania kultury,

– opiniowanie działań związanych z wdrażaniem „Systemu Doskonałości Akademickiej",

– monitorowanie funkcjonowania procedur Systemu oraz ich aktualizacja,

– przedstawianie rektorowi corocznych sprawozdań z działalności rady,

– podejmowanie bieżących działań niezbędnych do wdrażania i funkcjonowania Systemu.

WYDZIAŁOWI KOORDYNATORZY DS. JAKOŚCI KSZTAŁCENIA

– zapewnienie skutecznego działania Systemu na poziomie wydziału,

– współpraca z prorektorem właściwym ds. kształcenia, uczelnianą radą ds. jakości kształcenia, wydziałową radą ds. jakości kształcenia, analitykiem przy

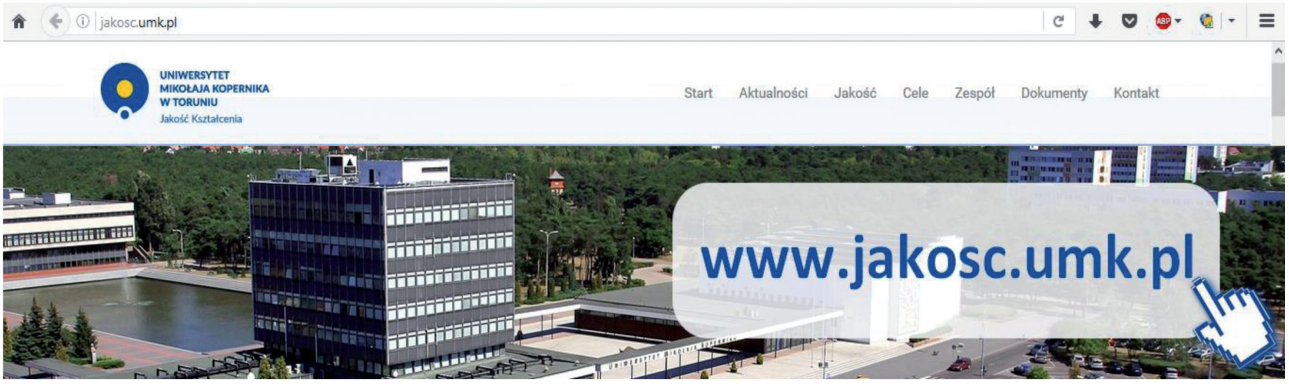

realizacji działań ukierunkowanych na doskonalenie jakości,

– nadzór nad przepływem informacji dotyczących jakości kształcenia,

– współpraca z przedstawicielami Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz innych instytucji związanych z nadzorem procesu kształcenia,

– realizacja zadań związanych z funkcjonowaniem Systemu uregulowanych w odrębnych przepisach, w szczególności:

– przygotowywanie raportów z pomiarów,

– analiza wstępnych raportów,

– utworzenie wspólnie z wydziałową radą rekomendacji dotyczących działań doskonalących,

– wyznaczanie celów w zakresie doskonalenia jakości,

– wdrożenie działań doskonalących w oparciu o rekomendacje wydziałowej rady ds. jakości kształcenia,

– nadzór nad realizacją działań doskonalących.

– współpraca z wydziałowym koordynatorem ds. jakości kształcenia przy zapewnianiu skutecznego działania Systemu na poziomie wydziału,

– wskazywanie i inicjowanie możliwości doskonalenia jakości,

– współpraca z przedstawicielami Polskiej Komisji Akredytacyjnej oraz innych instytucji związanych z nadzorem procesu kształcenia,

– współpraca z prorektorem właściwym ds. kształcenia, uczelnianą radą ds. jakości kształcenia przy realizacji działań ukierunkowanych na doskonalenie jakości,

– analiza raportów z badań przygotowanych przez wydziałowych koordynatorów opracowanie rekomendacji dotyczących działań doskonalących,

– realizacja zadań wynikających z funkcjonowania Systemu.

Strona www.jakosc.umk.pl

„Internetowym biurem" Systemu Doskonałości Akademickiej jest strona jakosc.umk.pl, na której znajdują się wszystkie dokumenty regulujące realizowane procedury, aktualne informacje projakościowe i harmonogramy realizowanych procedur.

Strona zapewnia także możliwość zgłaszania usprawnień w funkcjonowaniu Uniwersytetu. Każdy, kto chciałby zmienić coś w swoim najbliższym uniwersyteckim otoczeniu, może podzielić się z nami swoimi sugestiami i uwagami dzięki karcie działań doskonalących. Korzystanie z karty jest bardzo proste. W celu przesłania swojej sugestii wystarczy na stronie głównej Jakości Kształcenia skorzystać z przycisku „Zgłoś teraz".

Po zalogowaniu się do serwisu za pomocą konta uniwersyteckiego zgłaszający zostanie przeniesiony do odpowiedniego formularza. Poprawne wypełnienie wszystkich pól pozwoli wysłać formularz z propozycją zmiany. Informacja, w zależności od tego kogo dotyczy, zostanie przekazana do odpowiedniego pracownika wydziału (wydziałowego koordynatora ds. jakości kształcenia), a w przypadku pozostałych jednostek UMK do uczelnianego koordynatora ds. jakości kształcenia. Funkcjonalność jest dostępna dla studentów, słuchaczy studiów podyplomowych, doktorantów i pracowników Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu po zalogowaniu. Aktualna lista wszystkich koordynatorów, wraz z niezbędnymi danymi kontaktowymi dostępna jest na głównej stronie Jakości Kształcenia UMK.

Autor jest uczelnianym koordynatorem ds. jakości kształcenia.

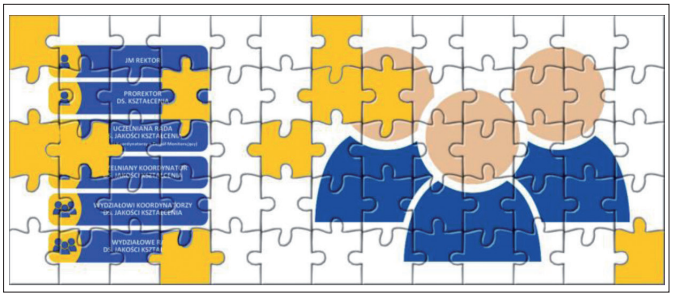

Ewa Bednarek

Z SENATU

Ostatnie w roku 2016 posiedzenie Senatu obyło się 20 grudnia. W części „Komunikaty" prof. Włodzimierz Jaskólski, dziekan Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej poinformował o publikacji pracowników Instytutu Fizyki w „Nature Astronomy". Rzadkością w skali kraju jest publikacja w tak prestiżowym czasopiśmie zespołu, w skład którego wchodzą wyłącznie Polacy, dodatkowo z jednej jednostki naukowej. Badacze opisali możliwość detekcji ciemnej materii w warunkach laboratoryjnych – przy użyciu optycznego zegara atomowego. Rektor przyznał zespołowi Nagrodę Rektora I stopnia.

Rektor powitał nowego uczestnika obrad Senatu mgr. Adama Wróblewskiego – prezesa Zarządu Związku Nauczycielstwa Polskiego UMK, wybranego po śmierci wieloletniego prezesa Bronisława Żurawskiego. Przedstawiciele związków zawodowych są stałymi członkami posiedzeń bez prawa do głosowania, ale z głosem doradczym.

Senatorowie wysłuchali trzech projektów uchwał dotyczących finansów uczelni i wszystkie jednogłośnie zaakceptowali. Pierwsza z nich dotyczy zmian w planie rzeczowo-finansowym na rok 2016. W części toruńskiej planowano prawie 400 tys. zł straty, a uzyskano ponad 8 mln nadwyżki. Na zmianę wyniku finansowego części toruńskiej wpłynęło zwiększenie o prawie 2 mln dotacji z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego oraz zmniejszenie kosztów działalności (m.in. zużycia materiałów, energii, usług obcych, a także kosztów działalności dydaktycznej i badawczej finansowanej z przychodów własnych). Podobne oszczędności poczyniła bydgoska część uczelni; planowano dla niej stratę w wysokości 300 tys. zł, a uzyskano ponad 5 mln zysku. Ten korzystny wynik finansowy udało się osiągnąć pomimo tego, że Collegium Medicum nie otrzymało na razie większej dotacji z Ministerstwa Zdrowia. Wynik finansowy za rok 2016 dla całego Uniwersytetu na podstawie danych z dnia 20 grudnia to 13 mln 568 tys. zł. Druga z uchwał dotyczy planu inwestycji wieloletnich Uniwersytetu. Uczelnia będzie kontynuować w przyszłym roku remonty i modernizacje dwóch budynków w Bydgoszczy (przy ul. Karłowicza 1 i Kurpińskiego 19) oraz dwóch w Toruniu (przy ul. Lwowskiej 1 i Gagarina 7). Ostatnia z uchwał wprowadza zmiany w zasadach gospodarki finansowej toruńskiej części Uniwersytetu. Zmiany były konsultowane z dziekanami i wynikają z poprawy finansowej sytuacji uczelni. Dotyczą takich kwestii jak: zmiana wysokości i zakresu funduszu spójności, uelastycznienie wydatków inwestycyjnych oraz wprowadzenie tzw. zysku zadaniowego dla poszczególnych wydziałów. Zysk zadaniowy wydziałów będzie ustalany co roku przez rektora po analizach i konsultacjach z dziekanami, jego wysokość będzie zależała m.in. od wielkości wydziału. Jeśli zysk uzyskany przekroczy zysk zadaniowy, nadwyżka będzie wykorzystywana przez wydział, przede wszystkim do premiowania naukowych dokonań pracowników. W wypadku uzyskania przez wydział zysku mniejszego niż zysk zadaniowy władze dziekańskie są zobowiązane do przedstawienia programu naprawczego. Jeśli plan naprawczy nie poprawi wyniku finansowego wydziału, zostają ograniczone awanse pracowników.

W planie rzeczowo-finansowym uwzględniono odpis na własny fundusz stypendialny w wysokości ponad 2 mln 700 tys. zł. Stanowi to finansową podstawę realizacji nowej polityki motywowania pracowników do publikacji w prestiżowych czasopismach. Senat przy jednym głosie wstrzymującym się zaakceptował uchwałę w sprawie wytycznych służących ustaleniu kryteriów oceny działalności naukowej nauczycieli akademickich oraz zasad wynagradzania nauczycieli akademickich za publikacje artykułów naukowych. Uchwała zasadniczo zmienia system nagradzania pracowników naukowych za osiągnięcia badawcze. Do tej pory funkcjonował jeden ogólnouczelniany poziom nagradzania pracowników – nagrody i wyróżnienia rektora. Teraz poza tymi nagrodami przewidziane są stypendia rektorskie (wypłacane z funduszu stypendialnego) oraz specjalne dodatki dziekańskie (wypłacane z nadwyżki wypracowanej przez wydział). Celem zmian jest wprowadzenie zobiektywizowanego systemu nagradzania osiągnięć wybitnych i bardzo dobrych w skali uczelni i wydziałów. Zaletą stypendiów rektorskich będzie ich wypłacanie zaraz po opublikowaniu artykułu, który spełnia kryteria określone w algorytmie. Projekt uchwały wywołał ponadpółgodzinną dyskusję dotyczącą m.in. trybu i terminu jej wprowadzenia, zasad ustalania listy rankingowej publikacji, algorytmu określającego liczbę nagradzanych publikacji oraz wysokość stypendiów i dodatków.

Na grudniowym posiedzeniu Senat zaakceptował także przekształcenie Katedry Marketingu i Handlu Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania w Katedrę Zachowań Organizacyjnych i Marketingu.

W końcowej części obrad senatorowie wysłuchali prelekcji dr. hab. Ireneusza Soboty o życiu codziennym w Stacji Polarnej Hahut na Spitsbergenie.

Łukasz Maszewski

OCHRONA PRAW KONSUMENTÓW

W dniach 16–17 grudnia 2016 r. w Toruniu odbyła się Międzynarodowa Konferencja Naukowa „Ochrona praw konsumentów na rynku usług transportowych". Jej organizatorem była Katedra Prawa Administracyjnego Wydziału Prawa i Administracji UMK oraz Studenckie Koło Naukowe Ochrony Konkurencji i Konsumentów działające na WPiA UMK. Przedsięwzięcie było współfinansowane przez Gminę Miasta Toruń.

W spotkaniu wzięli udział teoretycy i praktycy zajmujący się zagadnieniami objętymi tematyką konferencji, w tym przedstawiciele Urzędu Lotnictwa Cywilnego, Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów oraz przewoźników. Goście z zagranicy reprezentowali ośrodki badawcze z Niemiec, Portugalii, Słowacji oraz Bułgarii.

W imieniu organizatorów dr Dorota Sylwestrzak (adiunkt w Katedrze Prawa Administracyjnego, UMK w Toruniu) przywitała gości, przedstawiła temat konferencji oraz prelegentów. W imieniu rektora UMK oraz władz WPiA przybyłych gości przywitał również dr hab. Piotr Rączka, prodziekan ds. studenckich, kierownik Katedry Prawa Administracyjnego. Następnie głos zabrali Ryszard Wilmanowicz, dziekan Okręgowej Izby Radców Prawnych w Toruniu oraz Piotr Adamczewski, dyrektor Delegatury UOKiK w Bydgoszczy.

Obrady podzielone zostały na trzy sesje oraz dwa panele dyskusyjne z udziałem praktyków. Referaty wygłosili m.in. prof. dr Klaus Tonner (Universität Rostock): *EU passengers' rights, in particular about the Air Passengers' Rights Regulation. The CJEU case law to this Regulation and its future*; dr Dimitar Dekov (University of Plovdiv): *Protection of consumers in different kinds of public transport in Bulgaria*; dr Matej Horvat (Comenius University in Bratislava) *Consumer protection in rail transport in Slovakia* oraz dr Andre Pereira (professor auxiliar da FDUC Universidade de Coimbra): *Consumer Law – Codification or legislation*. UMK reprezentowali dr hab. Monika Wałachowska moderująca jeden z paneli, dr Zuzanna Pepłowska-Dąbrowska (członek Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Morskiego), która wygłosiła referat: *Pasażer jako konsument? Podmiotowy zakres konwencji międzynarodowych o odpowiedzialności przewoźników za szkody pasażerskie*, radca prawny dr Joanna May oraz radca prawny dr Dorota Sylwestrzak, które wzięły udział w dyskusji panelowej z udziałem praktyków.

Wystąpienia prelegentów stanowiły podstawę dalszych rozważań w panelach dyskusyjnych. Zasygnalizowany w nich został m.in. zauważalny wzrost poziomu świadomości prawnej konsumentów i wynikające z tego zwiększenie liczby dochodzonych roszczeń z tytułu nienależytego wykonania umowy przewozu, coraz częstsze przenoszenie prawa do dochodzenia tych roszczeń na inne podmioty w drodze cesji, a także wzrastająca liczba prób „wyłudzania" odszkodowań od przewoźników.

Wnioski końcowe sformułowane zostały podczas dyskusji podsumowującej konferencję. Obrady uznane zostały przez uczestników za bardzo owocne. Podkreślono wagę omawianej problematyki, złożony charakter prawny omawianych podczas konferencji zagadnień, a także ich znaczenie praktyczne. Wyrażono także potrzebę kontynuowania badań oraz wymiany poglądów na poruszane podczas konferencji tematy. Konferencję podsumowała i zakończyła dr Dorota Sylwestrzak.

Patronat nad konferencją objęli m.in. rektor UMK, prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, prezes Urzędu Transportu Kolejowego, wojewoda kujawsko-pomorski, marszałek województwa kujawsko-pomorskiego, prezydent Torunia, Krajowa Izba Radców Prawnych, Okręgowa Izba Radców Prawnych w Toruniu oraz Okręgowa Izba Radców Prawnych w Bydgoszczy. Sponsorami konferencji byli m.in. Wydawnictwo C.H. Beck, Samorząd Studencki WPiA UMK oraz MZK w Toruniu Sp. z o.o.

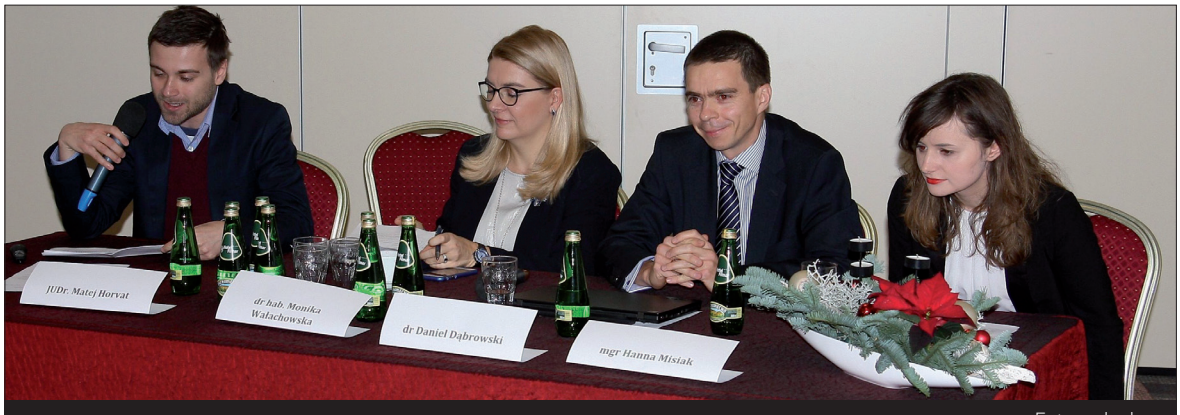

Fot. nadesłana

Wojciech Streich

TO SIĘ ZDARZYŁO W 2016 ROKU

Kiedy kończyliśmy w 2016 roku wszystkie niezbędne prace redakcyjne, uzmysłowiliśmy sobie, że w tej formule „Głos Uczelni" działa już ponad 25 lat. Przez te ćwierć wieku staliśmy się największą kroniką naszej Uczelni, ale i głosem komentującym wszystkie ważniejsze wydarzenia. Jak w zwierciadle, na każdej stronie miesięcznika, odbijają się większe i mniejsze wydarzenia, osiągnięcia, kariery i losy poszczególnych grup i osób w naszej społeczności. Z tysięcy zdjęć tam zamieszczonych, patrzą na nas twarze osób, które zrobiły większe i mniejsze kariery, opuściły nasz Uniwersytet, robiąc kariery w innych miastach Polski i zagranicy, czy też odeszły na zawsze. Spójrzmy zatem, co udało nam się odnotować i zauważyć w minionym roku, w tym mocno subiektywnym przeglądzie.

Styczeń

Miesiąc pełen nadziei, planów i oczekiwań. Tymczasem, w pierwszym numerze „Głosu" z satysfakcją odnotowaliśmy („UMK w elicie"), że UMK, jako pierwsza uczelnia w Polsce, otrzymała logo HR Excellence in Research, którym wyróżnia się ośrodki naukowe za tworzenie przyjaznego środowiska pracy naukowej. Komisja Europejska przyznała UMK wyróżnienie Human Resources Excellence in Research. Jesteśmy pierwszym uniwersytetem w Polsce i 7. wśród tych w kraju, które otrzymały uprawnienia do korzystania z logo HR Excellence in Research. Przyznawanie logo jest jednym z działań Komisji Europejskiej w ramach strategii Human Resources Strategy for Researchers, nakierowanej na zwiększanie atrakcyjności warunków pracy naukowców w UE.

Profesor Maria Lewicka, znakomity psycholog, która postanowiła przenieść się z Uniwersytetu Warszawskiego i utworzyć w Toruniu psychologię, w rozmowie („Psychologia od fundamentów") zdradziła nam swoje plany: „To będzie efekt kuli śnieżnej, na pewno zbudujemy silne fundamenty takiego ośrodka, a opinia o toruńskiej psychologii szybko pójdzie w świat. Od początku nie możemy pozwolić sobie na żaden błąd, musimy wybrać najlepszych ludzi. Większość kandydatów na studia psychologiczne chce mieć do czynienia z pacjentami, od początku więc uznaliśmy, że podstawą toruńskiego ośrodka będzie psychologia kliniczna z dobrą kliniką, dobra neuropsychologia, która będzie korzystać z możliwości, jakie daje Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii".

Luty

Politycy bydgoscy wyraźnie się nudzą w swoim mieście i co jakiś czas czują potrzebę zaczepiania Torunia (pewnie w ten sposób próbują podnieść sobie ciśnienie). Tym razem wymyślili, że odłączą Collegium Medicum od UMK. No bo, jak będą mieli u siebie uniwersytet medyczny, to pewnie miasto zyska więcej splendoru i znaczenia. A poza tym jest okazja, żeby „przyłożyć Krzyżakom".

Pomysły naszych sąsiadów przyjęliśmy ze stoickim spokojem. W artykule „Weto dla rozbioru UMK" napisaliśmy: „Władze UMK nie dopuszczają możliwości wyłączenia Collegium Medicum ze struktur Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. [...] Rektor przypomina, że to władze Akademii Medycznej wystąpiły z inicjatywą połączenia bydgoskiej i toruńskiej uczelni. Uchwała Senatu AM, jednogłośnie przyjęta w 2003 r., w paragrafie drugim głosi: *Senat Akademii Medycznej im. Ludwika Rydygiera w Bydgoszczy wyraża pogląd, że realizacja idei połączenia naszych uczelni nie tylko umożliwi dalszą kontynuację misji Akademii dla dobra regionu, kraju, ale też pozwoli na lepsze wykorzystanie potencjału naukowego, dydaktycznego i klinicznego dla dobra rozwoju nauki, kształcenia studentów oraz kadry, a także wysokospecjalistycznej opieki medycznej.* Realizacją tego zapisu był konsekwentny rozwój bydgoskiej części uniwersytetu". Na dowód tych słów zamieściliśmy infografikę, która pokazała, jak dobrze

i konsekwentnie rozwijało się Collegium Medicum w latach 2004–2015.

Marzec

Lubimy rankingi, gdy... rankingi lubią nas. Okazało, że tym razem „polubił" naszą Uczelnię Ranking Web of Universities („Awans w prestiżowym rankingu"): „Uniwersytet Mikołaja Kopernika znalazł się na 580. miejscu w prestiżowym zestawieniu Ranking Web of Universities. UMK jest też 7. uczelnią i 4. uniwersytetem w Polsce oraz 19. szkołą wyższą w Europie Środkowo-Wschodniej. Jest również najwyżej notowaną uczelnią z naszego regionu. W zestawieniu znalazły się również: Uniwersytet Kazimierza Wielkiego – 20. w Polsce (1345. na świecie), Uniwersytet Technologiczno-Przyrodniczy – 43. (2031)."

Aby awansować w rankingach, trzeba mieć „paliwo naukowe" w postaci odkryć i publikacji. W artykule „Zmarszczki przestrzeni" informowaliśmy: „Albert Einstein z pewnością bardzo by się ucieszył. Oto bowiem naukowcy dokonali przełomowego odkrycia, które ogłosili 11 lutego na konferencjach odbywających się równolegle w USA i we Włoszech. Po raz pierwszy udało się zaobserwować fale grawitacyjne! W badaniach uczestniczyło ponad 1300 naukowców, w tym także Polacy, a wśród nich dr Kazimierz Borkowski, emerytowany pracownik Centrum Astronomii Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu"!

Kwiecień

10 marca elektorzy wybrali rektora UMK na lata 2016–2020. Został nim dotychczasowy rektor prof. Andrzej Tretyn. W wywiadzie udzielonym naszej redakcji („UMK w lidze światowej") nowy/stary rektor m. in. wymienił najważniejsze zadania na nową kadencję: „Dalsza stabilizacja sytuacji finansowej. Obecne wyniki finansowe są zadowalające, ale dostępne dane wskazują na różne zagrożenia. Ciągle będę stawiał na naukę, na udrożnienie ścieżki kariery naukowej na Uniwersytecie. Ważne jest, aby nie powstawały luki pokoleniowe w jednostkach, aby młodzi ludzie zasilający Uniwersytet mieli szanse na dobrą karierę. Istotne jest także odpowiednie wzmacnianie naszych słabych ogniw. Musimy zawsze pamiętać o studentach, musimy być dla nich uczelnią atrakcyjną, która daje nie tylko perspektywę zatrudnienia, ale również możliwość konkurowania z absolwentami innych uczelni. Chcę, aby dyplom naszego Uniwersytetu był przepustką do przyszłości. Musimy być też bardzo otwarci na osoby spoza Polski, bo wymiana myśli zawsze korzystnie wpływa na rozwój".

Jakby na potwierdzenie słów rektora, w tym samym numerze GU znalazła się bardzo ważna informacja: „Artykuły prof. Wojciecha Wysoty (Wydział Nauk o Ziemi) oraz prof. Wernera Ulricha (Wydział Biologii i Ochrony Środowiska) ukazały się na łamach prestiżowych pism: tygodnika „Nature" oraz „Nature Communications" („Nasi naukowcy na łamach *Nature*").

Maj

Elektorzy wybrali 6 prorektorów UMK: prof. dr. hab. Jacka Kubicę (ds. badań naukowych), prof. dr hab. Grażynę Odrowąż-Sypniewską (prorektor ds. Collegium Medicum), prof. dr hab. Danutę Dziawgo (ds. ekonomicznych i rozwoju), prof. dr hab. Beatę Przyborowską (ds. kształcenia), prof. dr. hab. Andrzeja Sokalę (ds. studenckich i polityki kadrowej) oraz prof. dr. hab. Wojciecha Wysotę (ds. współpracy z zagranicą i otoczeniem gospodarczym).

27 kwietnia 1981 r. jedenastym rektorem w historii naszej Uczelni został wybrany prof. dr hab. Stanisław Dembiński. Niestety nikt wtedy nie spodziewał się, że zaledwie po ośmiu miesiącach cała ekipa rektorska zostanie odwołana („Prof. Stanisław Dembiński"). W artykule „Convallaria dla byłego rektora" informowaliśmy m.in.: „Senat UMK na marcowym posiedzeniu zdecydował jednogłośnie o przyznaniu Szczególnego Wyróżnienia „Convallaria Copernicana" prof. Stanisławowi Dembińskiemu. [...] wyróżnienie to zostanie przekazane byłemu rektorowi UMK podczas uroczystego posiedzenia Senatu 26 kwietnia".

Czerwiec

Ten wiosenno-letni numer poświęciliśmy dzieciom. Zastanawialiśmy się nad wychowaniem naszych pociech i różnego rodzaju problemami z nim związanymi (rozmowa z pedagogiem, prof. Beatą Przyborowską, „Trudna sztuka wychowania"). Pisaliśmy o działalności Uniwersytetu Dziecięcego i Uniwersytetu Młodych działających przy UMK („Świata ciekawi"), twórczości i kreatywności dzieci („Czym skorupka za młodu..."), twórczości Iwony Chmielewskiej, znanej toruńskiej autorce picture booków („Obudzić w sobie dziecko"), czy problematyce polskiej emigracyjnej literatury dla młodego odbiorcy („Emigracyjne książki dla dzieci i młodzieży"). Postanowiliśmy również pokazać jak działa Niepubliczny Żłobek Bam-Bam, działający przy UMK (rozmowa z dyrektorem jednostki, mgr Joanną Podsiadło, „Maluchy na uczelni").

Sukcesem naszej redakcji było namówienie prof. Wiesława Ducha, znakomitego kognitywisty i fizyka, do napisania artykułu o najnowszych jego badaniach (i jego zespołu) dotyczących monitorowania rozwoju niemowląt i tworzenia interaktywnych zabawek, realizowanych w ICNT UMK („Dzieci, zabawki i wielka nauka").

Lipiec

Już napis na okładce („Podróże, wakacje...") zdradzał zawartość numeru. Patrząc na zamieszczone teksty, widzimy jak bardzo lubimy podróżować (rozmowa z prof. Dariuszem Sokołowskim „Wakacyjny portret Polaka").

Maurycy Męczekalski, nasz kolega redakcyjny, szef klubu „Od Nowa" w artykule „Podróżnik wieczorową porą" opisał wieloletnią historię cyklu spotkań „Wieczór podróżnika", a Marcin Czyżniewski, także członek redakcji GU, pokazał filmową Pragę („Filmowe rewiry").

Mimo wakacyjnej aury do lipcowego numeru zawitał też smutek – odeszła nasza redakcyjna koleżanka Zofia Bełkot, która przez blisko ćwierć wieku była naszym znakomitym korektorem („Zofia Bełkot – 1946–2016").

Sierpień–Wrzesień

Ten „Głos Uczelni" – łącznie z okładką – postanowiliśmy w znaczącej części poświęcić psychologii, która wraz z nowym rokiem akademickim wzbogaciła ofertę dydaktyczną i naukową toruńskiej uczelni. To wielkie i wyczekiwane od dziesięcioleci wydarzenie w dziejach Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. („UMK z psychologią!").

Podwójny numer aż się skrzy od tekstów psychologicznych, znanych naukowców, ciekawych teorii naukowych i dydaktycznych. Prof. Maria Lewicka, szefowa Katedry Psychologii w artykule „O sobie i o studiach psychologicznych w Toruniu" zapoznała nas m.in. z tym, jak będą wyglądać studia psychologiczne w UMK: „Jak napisał Kurt Lewin, wybitny niemiecki psycholog żydowskiego pochodzenia, urodzony w Mogilnie (a więc niedaleko Torunia): nie ma nic bardziej praktycznego niż dobra teoria. Dlatego na naszych studiach, poza oczywiście praktyką, będziemy też uczyć teorii psychologicznej. Bez niej wiedza praktyczna jest zawieszona w próżni, co najwyżej osadzona na zdrowym rozsądku. A do tego, żeby posługiwać się zdrowym rozsądkiem nie trzeba specjalnych studiów psychologicznych. Oczywiście nasi studenci otrzymają też wiedzę praktyczną – na ćwiczeniach, a także w terenie; już podpisujemy umowy z rozmaitymi placówkami, w których będą mogli odbywać staże i praktyki".

Październik

A więc ruszamy w nowy rok akademicki 2016/2017! Dla przypomnienia – z nowymi władzami rektorskimi i dziekańskimi (17 wydziałów), z nowym Senatem i nowymi radami wydziałowymi.

Nowy rok na uczelniach rozpoczął także dyskusję nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym, w tym m.in. profilu uczelni w Polsce. W rozmowie z prof. Andrzejem Tretynem, rektorem UMK („Elitarna rewolucja") uzyskaliśmy m.in. odpowiedź na pytanie, jak będzie wyglądała – jego zdaniem – nasza Uczelnia w 2020 roku: „Ma mniej studentów, jest uniwersytetem stabilnym finansowo, notującym niewielkie zyski. Być może jest uniwersytetem czwartym w Polsce i na pewno znajduje się w elitarnej grupie kilku uczelni o charakterze badawczym".

Nasza redakcja rozpoczęła nowy rok akademicki w nowej siedzibie. Teraz znajdziecie nas Państwo w budynku przy ul. Reja 25 (w tym samym budynku mieści się m.in. księgarnia PWN).

Listopad

24–25 listopada odbyła się w Toruniu konferencja programowa pt. „Co i jak zmienić w naukach społecznych i humanistycznych w Polsce?", zorganizowana przez MNiSW oraz UMK. Była to jedna z dziesięciu konferencji tego typu, zaplanowanych przed Narodowym Kongresem Nauki, wrzesień 2017. Warto wspomnieć, że z tej okazji redakcja GU przygotowała również specjalny dodatek dla uczestników spotkania.

Na wyżej wspomnianym Kongresie planuje się przedstawienie projektu nowej ustawy o szkolnictwie wyższym. Jedną z nowości będą przepisy dotyczące utworzenia tzw. uczelni badawczych. Podczas inauguracji roku akademickiego w Toruniu, minister Jarosław Gowin powiedział na ten temat: „Chcemy stworzyć system korzyści i mapę drogową, a potem niech uczelnie konkurują i niech wygrywa najlepszy. Trzymam kciuki, żeby wśród tych najlepszych był też Uniwersytet Mikołaja Kopernika"– („Droga do doskonałości naukowej i dydaktycznej").

Grudzień

W tym zimowym miesiącu, pełnym magii i oczekiwania, skupiliśmy się na oczywistościach i nieoczywistościach bożonarodzeniowych. Przede wszystkim postaraliśmy się wyjaśnić pochodzenie i pisownię słów, które nierozerwalnie wiążą się z okresem świątecznym i noworocznym, oczywiście ze słynnym „Do siego roku!" na czele. Z kolei prof. Jarosław Dumanowski uraczył nas karpiem, a właściwie ciekawymi historiami o tej rybie („Spisek przeciw karpiom"). Zakończył wspaniałym przepisem carpe a la polonaise z 1856 roku.

Przez setki lat Boże Narodzenie obrosło licznymi i fascynującymi tradycjami o często niejasnych dziś rodowodach. Nawet w obrębie względnie jednolitej kultury polskiej istnieją odmienne zwyczaje, tworząc mozaikę ludzkich zachowań w okresie tych szczególnych Świąt. Garść refleksji o tych nieoczywistościach wyszła spod ręki dr. Marcina Lutomierskiego, naszego współpracownika („Bożonarodzeniowe nieoczywistości w tradycjach kultury polskiej").

Sprawy globalne i bardziej lokalne, strategiczne i proceduralne. Toruński plan konsultacji społecznych na 2017 rok obejmuje łącznie 16 tematów. To wstępna lista i, biorąc pod uwagę doświadczenia minionych lat, można się spodziewać, że katalog spraw się poszerzy.

Winicjusz Schulz

TEMATY DO KONSULTACJI

Jak poinformowała nas Maria Marcinkowska z Urzędu Miasta Torunia na liście projektów ujętych w planie konsultacji społecznych na 2017 rok znalazły się: program ochrony środowiska dla miasta Torunia na lata 2017–2020 z uwzględnieniem perspektywy do roku 2024; koncepcja rozwoju systemu gospodarowania odpadami komunalnymi w gminie Toruń do roku 2030; zmiany przebiegu linii komunikacji miejskiej; przebudowa mostu im. J. Piłsudskiego w ciągu drogi krajowej DK15 wraz z drogami dojazdowymi do mostu (al. Św. Jana Pawła II, pl. Armii Krajowej i ul. Kujawska); aktualizacja Strategii Rozwoju Miasta Torunia do roku 2020 z uwzględnieniem perspektywy rozwoju do 2023 roku; projekt Programu Rewitalizacji Torunia do roku 2023 (to dalszy etap procesu konsultacji rozpoczętych w 2016 r.); wyznaczanie członków Komitetu Rewitalizacji i zasady jego funkcjonowania; lokalizacje stacji tzw. roweru miejskiego; powiązana z poprzednią kwestią koncepcja rozwoju komunikacji rowerowej w Toruniu na lata 2017–2023 (II etap); zagospodarowanie Strugi Toruńskiej i jej otoczenia na odcinku od ul. Ceramicznej do pl. bp. Chrapka; Sta-

romiejskie Centrum Aktywizacji i Integracji Mieszkańców; zmiana nazwy dla terenów tzw. JAR-u (skrót ten wywodzi się od dawnej nazwy Jednostki Armii Radzieckiej) i utworzenie urzędowej części miasta dla tego obszaru; koncepcja obsługi komunikacyjnej terenów położonych przy ul. Gagarina 34; koncepcja zagospodarowania terenu między ul. Grudziądzką, Przy Rynku Wełnianym, Przy Kaszowniku i Jagiellońską; aktualizacja regulaminu konsultacji społecznych; cykl konsultacji społecznych dla dróg lokalnych w ramach programu „Zaprojektuj ulicę".

– To wstępny katalog, który może być poszerzony zarówno ze strony Rady Miasta, jak i prezydenta Torunia. Z doświadczenia wiemy, że plan ten jest zawsze przekraczany. W 2016 roku mieliśmy 12 tematów konsultacji, 4 przesunęliśmy na kolejny, ale zrealizowaliśmy 18, czyli o dziesięć więcej – komentuje dyrektor Wydziału Komunikacji Społecznej i Informacji Urzędu Miasta Torunia, Paweł Piotrowicz. – Jak zawsze są to tematy o różnorodnym charakterze. Część z nich będzie kontynuacją konsultacji rozpoczętych w tym roku, jak ruch rowerowy w mieście.

Aleksandra Kondrat

MIĘDZY NAMI DOKTORANTAMI

Utrzymywać życie i działać na korzyść życia – oto, co jest dobre; niszczyć życie i ograniczać życie – oto, co jest złe **(Albert Schweitzer, *Etyka czci dla życia*). Dziś rzecz będzie (i to w nietuzinkowym ujęciu) o badaniach doktorantów mgr Anny Dzierżyńskiej-Białończyk i mgr. Łukasza Jermacza z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UMK z Zakładu Zoologii Bezkręgowców. A w roli poznającej te badania występuje także doktorantka, ale z nauk humanistycznych.**

Wspomniany powyżej w sentencji Albert Schweitzer nie został przytoczony bezpodstawnie. „Cześć dla życia", zaangażowanie w pracę badawczą, poszanowanie współpracowników, profesorów, relacja dialogiczna, a przede wszystkim pasja poznawcza, nasuwają kategoryczny i pozytywny wniosek: praca i pełne zaangażowanie doktoranta (studenta III stopnia) ma sens, o ile doktorant ten otoczony jest troską, nie jest zaś pozostawiony sam sobie na pastwę czyhających zewsząd przeszkód, a głównie swojej własnej (często niskiej) samooceny.

Jak przekłada się to w przypadku młodych naukowców na badania z dziedziny zoologii bezkręgowców? Na to pytanie laik bądź też osoba spoza nauk takich, jak ochrona środowiska czy biologia w pełni odpowiedzieć nie potrafią. Szczegółowe informacje na temat studiów, zakresu badań i prowadzonych zajęć możemy znaleźć na stronie internetowej zakładu, która jest bogata w treść i nieprzerwanie aktualizowana: http://zzb.umk.pl/. Na stronie tej znajdują się liczne wskazówki określające, czym zajmują się profesorowie i doktoranci z Zakładu Zoologii Bezkręgowców. Na stronie widnieje zakładka *Strefa studenta*, gdzie zaprezentowane zostały tematy i zagadnienia przyszłych prac licencjackich i magisterskich, w związku z czym studenci mają wgląd w prowadzoną działalność naukowo-badawczą.

W trakcie rozmowy z doktorantami – z mgr Anią Dzierżyńską-Białończyk i mgr. Łukaszem Jermaczem, zauważyłam jedną bardzo ważną rzecz: czują się częścią pewnej większej całości. Badania prowadzone są w zespole, gdzie bez względu na stopień naukowy czy staż pracy, każdy ma prawo głosu. Z pewnością tu wartością jest sam człowiek i jego pomysły. Kluczową cechą charakteryzującą zespół jest symetria, czyli wzajemność, a także poczucie odpowiedzialności za wymierzone zadania.

Zainteresowania pani Ani skupiają się wokół badań nad aktywnością pontokaspijskiego małża racicznicy zmiennej, zaś pana Łukasza – wokół biologii i etologii pontokaspijskich kiełży. Nad badaniami dwójki doktorantów czuwają (w trakcie rozmowy wielokrotnie z uśmiechem i poszanowaniem wspominany) dr hab. Jarosław Kobak, jak również inni profesorowie i adiunkci: dr Małgorzata Poznańska i dr hab. Tomasz Kakareko, kierownik zaprzyjaźnionego Zakładu Hydrobiologii, którzy razem tworzą wcześniej wymieniony hydrobiologiczny zespół badawczy. Wspomniani doktoranci cenią współpracę ze swoimi „starszymi kolegami po fachu", wychodzą z założenia, że bez nich ich badania nie doszłyby do skutku. Nie chodzi tutaj tylko o wsparcie merytoryczne, ale także emocjonalne, bo, jak podkreślają moi rozmówcy, *nauka to nie tylko praca, to także styl życia i przemyślenia, które wybiegają daleko poza mury uczelni*. Mnie, jako doktorantkę nauk humanistycznych (a dokładnie z filozofii), zainteresował czy wręcz zaintrygował w szczególności fakt prowadzenia badań terenowych i laboratoryjnych (eksperymentalnych), które dokonywane są z ogromną dbałością o szczegóły.

Zespół porusza m.in. takie zagadnienia badawcze jak: ekologia i etologia małża racicznicy zmiennej *Dreissena polymorpha* i preferencje siedliskowe ponto-

kaspijskich kiełży (Crustacea, Amphipoda). Racicznica zmienna to inwazyjny małż, którego ojczyzną są rejony Morza Czarnego i Kaspijskiego. W Polsce uważana jest jednak za gatunek poinwazyjny, który na trwałe wpisał się w skład fauny wód śródlądowych. Ten ważny gatunek z punktu widzenia ekologii (oczyszczanie wód, wzbogacanie bazy pokarmowej, rola siedliskotwórcza), a także gospodarki (osiadanie na instalacjach hydrotechnicznych i burtach statków, co przyspiesza ich niszczenie), jest obiektem godnym uwagi i zaangażowania

Wykaz grantów

mgr Anna Dzierżyńska- Białończyk:

2017–2020 r., grant NCN OPUS, nr 2016/21/B/NZ8/00418, „Ekologia strachu gatunków inwazyjnych. Czy pontokaspijskie kiełże (Crustacea, Amhipoda) są mniej podatne na stres indukowany obecnością drapieżników?" Wykonawca (kierownik: Łukasz Jermacz, UMK);

2016–2017 r. grant NCBiR, nr POIR.01.01-00-1043/15-00. „Opracowanie technologii wytwarzania nanostrukturalnej warstwy powierzchniowej o właściwościach superhydrofobowych w celu zastosowania w przemysłowych filtrach do wody odpornych na zarastanie biologiczne". Wykonawca (kierownik: firma CIM-mes Projekt Sp. z o. o.);

2016–2019 r., Grant NCN PRELUDIUM nr 2015/17/N/NZ8/01653, „Wpływ czynników środowiskowych na rytm otwierania i zamykania muszli przez małża racicznicę zmienną *Dreissena polymorpha*". Kierownik;

2013–2017 r., grant NCN OPUS, nr 2012/05/B/NZ8/00479, „Preferencje siedliskowe pontokaspijskich gatunków kiełży (Crustacea, Amphipoda), inwazyjnych w wodach Europy". Wykonawca (kierownik: dr hab. Jarosław Kobak, UMK Toruń).

mgr Łukasz Jermacz:

2017–2020 r., grant NCN OPUS, nr 2016/21/B/NZ8/00418, „Ekologia strachu gatunków inwazyjnych. Czy pontokaspijskie kiełże (Crustacea, Amhipoda) są mniej podatne na stres indukowany obecnością drapieżników?" Kierownik;

2016–2017 r. grant NCBiR, nr POIR.01.01-00-1043/15-00. „Opracowanie technologii wytwarzania nanostrukturalnej warstwy powierzchniowej o właściwościach superhydrofobowych w celu zastosowania w przemysłowych filtrach do wody odpornych na zarastanie biologiczne". Wykonawca (kierownik: firma CIM-mes Projekt Sp. z o. o.);

2016–2019 r., Grant NCN PRELUDIUM nr 2015/17/N/NZ8/01653, „Wpływ czynników środowiskowych na rytm otwierania i zamykania muszli przez małża racicznicę zmienną *Dreissena polymorpha*". Wykonawca (kierownik: Anna Dzierżyńska-Białończyk, UMK);

2014–2017 r., grant NCN PRELUDIUM, nr 2013/09/N/NZ8/03191, „Eksperymentalna ocena mechanizmów obronnych indukowanych przez drapieżniki u wybranych gatunków inwazyjnych, pontokaspijskich kiełży". Kierownik;

2013–2017 r., grant NCN OPUS, nr 2012/05/B/NZ8/00479, „Preferencje siedliskowe pontokaspijskich gatunków kiełży (Crustacea, Amphipoda), inwazyjnych w wodach Europy". Wykonawca (kierownik: dr hab. Jarosław Kobak, UMK Toruń);

2012–2017 r., grant NCN SONATA, nr 2011/03/D/NZ8/03012, „Testowanie hipotezy *invasional meltdown* na przykładzie zespołu inwazyjnych gatunków pontokaspijskich w wodach śródlądowych Polski". Wykonawca (kierownik: dr Karolina Bącela-Spychalska, Uniwersytet Łódzki);

Stypendium Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego za Wybitne Osiągnięcia Naukowe dla Doktorantów 2015/16.

Zdjęcia nadesłane

naukowców. Głównym celem badań Ani jest poznanie reakcji behawioralnych (głównie otwieranie i zamykanie muszli) racicznicy zmiennej na czynniki środowiskowe: abiotyczne (prędkość przepływu wody, natężenie światła, temperatura, zasolenie) oraz biotyczne (osobniki własnego gatunku, zapach drapieżnika, bezkręgowce zamieszkujące kolonie racicznicy). Wyniki prowadzonych aktualnie eksperymentów, będą m. in. istotne w pracach prowadzonych nad usprawnianiem systemu wczesnego ostrzegania przed zanieczyszczeniami, który oparty jest całkowicie na reakcjach racicznicy. Łukasz Jermacz zajmuje się analizą kiełży, które są skorupiakami z rzędu obunogów o bocznie spłaszczonym i łukowato wygiętym ciele. Kiełże cechują się dość dużą odpornością na czynniki abiotyczne (zasolenie wody), występuje u nich wyraźna tendencja do drapieżnictwa.

Gdy spojrzymy na wykaz przyznanych grantów z Narodowego Centrum Nauki oraz wypowiedzi samych doktorantów o współpracownikach, zauważyć można, że między pracownikami zakładu panuje ścisła więź, relacja nie tylko o charakterze zawodowym, lecz także codzienna, sympatia i uznanie (nie tylko w pokojach zakładu, ale również poza nimi).

Jednak studia doktoranckie to nie tylko praca badawcza, wyjazdy naukowe, realizacja grantu, lecz również praca dydaktyczna. Pani Ania z wykształcenia jest nauczycielem biologii, jak sama podkreśla, uwielbia dokształcać się i przekazywać wiedzę innym, zauważalna jest u niej znaczna pedagogiczna pasja. Razem z panem Łukaszem prowadzili ćwiczenia z zoologii bezkręgowców i wodnych gatunków inwazyjnych. Zapytani o działalność studencką i możliwość realizacji pasji wskazali na intensywnie działające koło hydrobiologów, a także na coroczne wyjazdy terenowe (głównie do Stacji Badawczej w Dobiegniewie nad Zbiornikiem Włocławskim), dzięki którym studenci uczą się pobierać próbki do badań i prowadzić eksperymenty. Postawę naukową, która cechuje opisanych przeze mnie doktorantów, jak również całe grono badaczy wchodzących w skład Zakładu Zoologii Bezkręgowców, można utożsamić z wnioskiem płynącym ze słów amerykańskiego eseisty i prekursora myśli ekofilozoficznej Ralpha Waldo Emersona: *Miłośnikiem natury jest człowiek, którego wewnętrzne i zewnętrzne zmysły pozostają z sobą w ścisłej harmonii i który zachował ducha dzieciństwa nawet w wieku dojrzałym. Jego relacja z niebem i ziemią staje się częścią jego codziennej strawy*.

Paweł Bohuszewicz

SPOTKANIE Z SARMACJĄ

11 i 12 stycznia Instytut Literatury Polskiej Wydziału Filologicznego UMK gościł dwóch niezwykłych przybyszów z Poznania: dr. hab. Jacka Kowalskiego, prof. UAM i dr. Henryka Kasperczaka.

Pierwszego dnia odbył się wykład Jacka Kowalskiego, zatytułowany *Sarmacja integralna. O względności dyscyplinarnych podziałów*, natomiast dzień drugi rozpoczął się wydarzeniem słowno-muzycznym *Dumy staropolskie. Pomiędzy kreacją a rekonstrukcją. W poszukiwaniu formuły wykonawczej*. Oba wydarzenia były częścią zorganizowanego przez Zakład Literatury Staropolskiej, zainicjowanego w grudniu ubiegłego roku cyklu „Metodologiczna problematyka badań literatury staropolskiej", podczas którego zaproszeni goście przybliżają innym badaczom i studentom niesłusznie marginalizowaną kwestię sposobów poznawania kulturowej i literackiej dawności.

To, że Jacek Kowalski swój wykład poświęcił Sarmacji (świadomie nie piszę o sarmatyzmie, z różnych powodów, bowiem profesor tego słowa nie lubi) nie dziwi: ten historyk sztuki i romanista od lat jest znany nie tylko jako badacz, ale i miłośnik kultury szlachty I Rzeczpospolitej. Swej pasji dawał wyraz jako autor książek eseistycznych (najnowszą jest *Sarmacja: obalanie mitów. Podręcznik bojowy*), ale i muzyk oraz pieśniarz, wykonawca pieśni krucjatowych, dum czy polonezów. Pragnąc pozostać w zgodzie z formułą spotkania, Kowalski podczas wykładu skupił się na zagadnieniach metodologicznych, czyli próbie odpowiedzi na pytanie o Sarmację jako przedmiot badania w kilku dyscyplinach humanistycznych (historii sztuki, kulturoznawstwa i literaturoznawstwa).

Następnego dnia przed licznie zgromadzoną publicznością Jacek Kowalski pojawił się wspólnie z Henrykiem Kasperczakiem. Obaj nie tylko opowiadali o dawnych pieśniach, ale także wcielili się w rolę ich (od)twórców: Jacek Kowalski śpiewał, a Henryk Kasperczak grał na takich instrumentach, jak teorba, lutnia, saz i rba. *Dumy staropolskie* były nie tylko koncertem, ale i wydarzeniem poznawczym. Pozwoliło ono zagłębić się w fascynujący problem współczesnego wykonania dawnej pieśni – którego nie da się jednoznacznie określić ani jako rekonstrukcji, ani jako kreacji – a także wysłuchać efektu twórczej pracy Kowalskiego i Kasperczaka, już zresztą wcześniej udokumentowanej na płycie, którą nagrali wspólnie z Robertem Rekielem (*Dumy staropolskie*, Design&Music, Poznań 2012).

https://metodyblog.wordpress.com
https://www.facebook.com/metodyblog
http://jacekkowalski.pl

PROFESOR ORAZ ABSOLWENCI UMK WŚRÓD WYRÓŻNIONYCH

1 stycznia podczas Prezydenckiej Gali Noworocznej w toruńskim CKK Jordanki kolejne osoby zasłużone dla miasta uhonorowano medalami Prezydenta Miasta Torunia „Thorunium". Nagrodzeni w ten sposób to: Lucyna Sowińska – założycielka, kierownik artystyczny, pedagog i reżyser toruńskiego teatru młodzieżowego Studio Poetyckie oraz Tomasz Wasilewski – reżyser filmowy i scenarzysta. Ogłoszono też nominacje do Piernikowej Alei Gwiazd. Otrzymali je: prof. Marian Filar – prawnik oraz Tomasz Organek – muzyk, kompozytor.

Lucyna Sowińska – założycielka, kierownik artystyczny, pedagog i reżyser teatru młodzieżowego Studio Poetyckie, ukończyła filologię polską na UMK, podyplomowe Studium Etnografii oraz Podyplomowe Studia Wiedzy o Filmie, Teatrze i Telewizji. Specjalizuje się w literaturze współczesnej, w Studiu Poetyckim prowadzi wykłady i warsztaty teatralne ukazujące metody pracy teatralnej z młodymi wykonawcami, publikuje również artykuły metodyczne. W 2008 roku otrzymała statuetkę „Anioła" przyznaną przez Książnicę Kopernikańską za wieloletnią artystyczną współpracę na rzecz chorych i niepełnosprawnych. Wyróżniona również odznaką „Zasłużony dla Kultury Polskiej" i medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Tomasz Wasilewski to rodowity torunianin, reżyser filmowy i scenarzysta, nagrodzony jedną z najbardziej prestiżowych nagród filmowych na świecie – Srebrnym Niedźwiedziem za najlepszy scenariusz za film „Zjednoczone Stany Miłości" na 66. Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Berlinie. Dwa lata temu odebrał nagrodę Flisaka Tofifest, ufundowaną przez Prezydenta Miasta Torunia za film „Płynące wieżowce".

Marian Andrzej Filar to prawnik, profesor zwyczajny, polityk, poseł na Sejm VI kadencji, członek licznych towarzystw naukowych polskich i międzynarodowych. Jest autorem przeszło 180 prac i wydawnictw książkowych w języku polskim i językach obcych z dziedziny prawa karnego, polityki kryminalnej, seksualnego prawa karnego, lekarskiego prawa karnego, promotorem licznych rozpraw doktorskich i prac magisterskich. W bogatej karierze był także wykładowcą na wielu uniwersytetach zagranicznych (m.in. Niemcy, Włochy, Finlandia), ekspertem ONZ w dziedzinie zapobiegania i kontroli przestępczości. Jest współautorem kodyfikacji prawa karnego i lekarskiego; odznaczony Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski i Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Tomasz Organek jest muzykiem, kompozytorem, wokalistą, autorem tekstów, członkiem Akademii Fonograficznej ZPAV. Tomasz Organek znany jest z występów w zespole SOFA, którego był współzałożycielem. Do 2012 roku wraz z grupą nagrał trzy albumu studyjne, a także otrzymał nagrodę polskiego przemysłu fonograficznego Fryderyka w kategorii Nowa Twarz Fonografii. Od 2013 roku tworzy w ramach projektu Organek. Jest absolwentem filologii angielskiej na UMK. Organek otrzymał dwie nagrody Prezydenta Miasta Torunia w ramach festiwalu Toruńskie Gwiazdy w kategorii Nadzieja Roku 2014 oraz Płyta Roku 2014. Został uhonorowany Nagrodą Muzyczną Programu 3 Polskiego Radia im. Mateusza Święcickiego, a także otrzymał Nagrodę Artystyczną Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego.

Na podstawie materiałów z TAK
opracował Winicjusz Schulz

Fot. Małgorzata Litwin

Jarosław Dumanowski

U KOPERNIKA

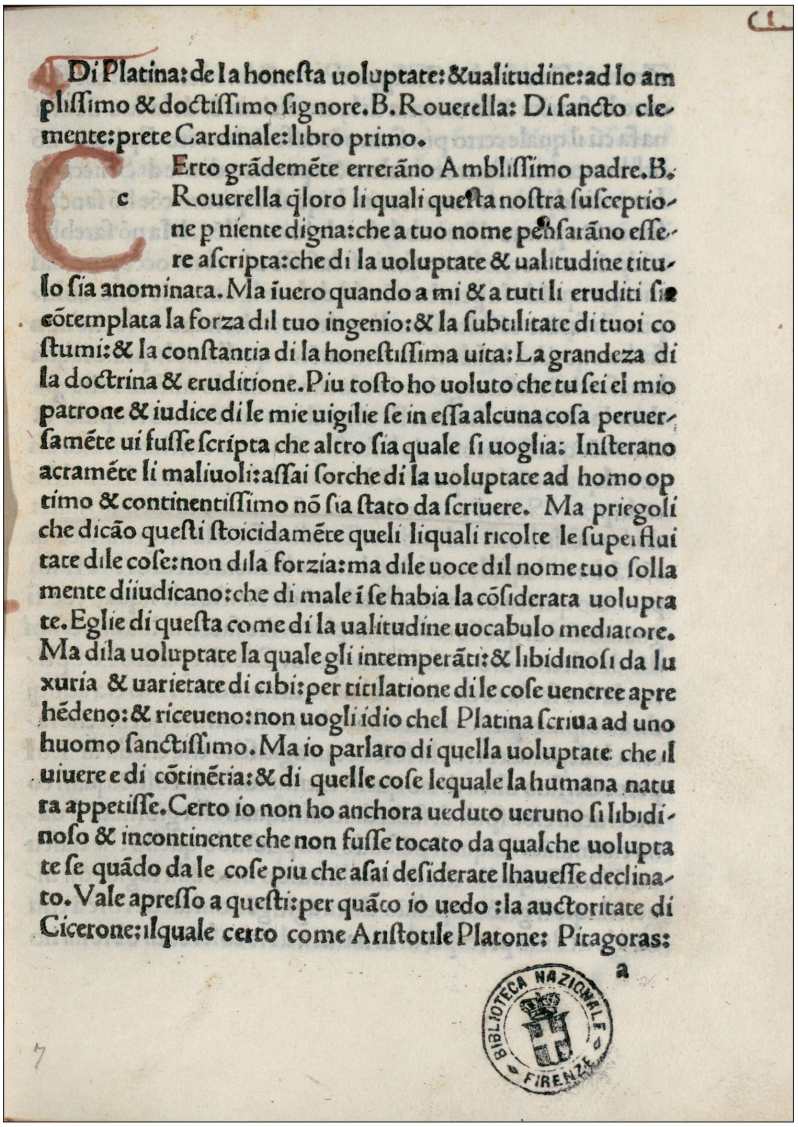

Di Platina: de la honesta uoluptate: & ualitudine: ad lo am
plissimo & doctissimo signore. B. Rouerella: Di sancto cle-
mente: prete Cardinale: libro primo.

Certo grādemēte errerāno Amblissimo padre. B.
Rouerella qloro li quali questa nostra susceptio-
ne p niente digna: che a tuo nome pēsarāno esse-
re ascripta: che di la uoluptate & ualitudine titu-
lo sia anominata. Ma iuero quando a mi & a tuti li eruditi sia
cōtemplata la forza dil tuo ingenio: & la subtilitate di tuoi co
stumi: & la constantia di la honestissima uita: La grandeza di
la doctrina & eruditione. Piu tosto ho uoluto che tu sei el mio
patrone & iudice di le mie uigilie se in essa alcuna cosa peruer-
samēte ui fusse scripta che altro sia quale si uoglia: Insterano
acramēte li maliuoli: assai forche di la uoluptate ad homo op
timo & continentissimo nō sia stato da scriuere. Ma priegoli
che dicāo questi stoicidamēte queli liquali ricolte le superflui
tate dile cose: non dila forzia: ma dile uoce dil nome tuo solla
mente diiudicano: che di male i se habia la cōsiderata uolupta
te. Eglie di questa come di la ualitudine uocabulo mediatore.
Ma dila uoluptate la quale gli intemperāti: & libidinosi da lu
xuria & uarietate di cibi: per titilatione di le cose ueneree apre
hēdeno: & riceueno: non uogli idio chel Platina scriua ad uno
huomo sanctissimo. Ma io parlaro di quella uoluptate che il
uiuere e di cōtinētia: & di quelle cose lequale la humana natu
ra appetisse. Certo io non ho anchora ueduto ueruno si libidi-
noso & incontinente che non fusse tocato da qualche uolupta
te se quādo da le cose piu che assai desiderate lhauesse declina-
to. Vale apresso a questi: per quāto io uedo: la auctoritate di
Cicerone: ilquale certo come Aristotile Platone: Pitagoras:

a

BIBLIOTECA NAZIONALE FIRENZE

W końcu XV i w XVI w. w całej Europie fascynowano się wyrazistymi, ostrymi smakami egzotycznych przypraw. W myśl zasad dietetyki humoralnej, których zwolennikiem był doktor Kopernik, pieprz, imbir, cynamon, gałka i kwiat muszkatołowy czy goździki wzmacniały ludzki organizm. Były one nieodzowną częścią diety, zwłaszcza podczas surowego katolickiego postu, którego reguł skrupulatnie przestrzegał kanonik Kopernik. Przykładem takiego pomysłu na kuchnię są receptury na sos piernikowy, kury w piernikach i wątróbkę z cukrem z krzyżackiej książki kucharskiej z XV w. Od tej poetyki niewiele odbiegały też przepisy z zielnika Stefana Falimirza wydanego w Krakowie w 1534 r.

W kulinarnej historii patrona naszej uczelni najciekawszy jest ślad włoski. Najstarsza drukowana książka kucharska *De honesta voluptate et valetudine* (*O uczciwej przyjemności i dobrym zdrowiu*), wydana w 1470 r. w Rzymie, była w pośredni sposób związana z Kopernikiem, jego rodziną i otoczeniem. Napisana przez Bartolomeo Sacchi zwanego Platiną, papieskiego bibliotekarza i uczonego, łączyła przepisy kulinarne z rozprawą o zwyczajach żywieniowych starożytnych. Opublikowana po łacinie doczekała się wielu tłumaczeń, w tym także na niemiecki.

Gdy w 1468 roku Platina został uwięziony za udział w spisku na życie papieża, jego przyjaciel Filip Buonaccorsi (Kallimach) znalazł schronienie w Polsce. Został wychowawcą synów Kazimierza Jagiellończyka, kilkakrotnie przebywał w Toruniu, w którym zakupił dwa domy i poznał Łukasza Watzenrodego, wuja i protektora Kopernika. Kopernik bez wątpienia znał Kallimacha i albo od niego, albo podczas swych pobytów na studiach we Włoszech zapewne usłyszał o najsłynniejszej wtedy książce kucharskiej. Jest to o tyle prawdopodobne, że Platina do kulinarnych przepisów i porad dodawał nie tylko historyjki o starożytnych Grekach i Rzymianach, ale także komentarze i żarty o swoich przyjaciołach. Dzięki temu dowiadujemy się np., jakie potrawy lubił Kallimach, włoski humanista, polski polityk i dyplomata, krakowianin i torunianin. Istnieje przy tym hipoteza, że Mikołaj Kopernik jako chłopiec znajdował się pod opieką i na służbie Kallimacha.

Sos czosnkowy z orzechami lub migdałami (ulubiona receptura Kallimacha, wychowawcy polskich królów i przyjaciela rodziny Kopernikow)

Do na wpół pokruszonych migdałów lub orzechów dodaj tak dużo jak tylko chcesz oczyszczonego czosnku i zaraz dobrze to rozetrzyj, tak jak należy, skrapiając ciągle wodą, by nie powstał z tego olej. Do roztartych składników dodaj miękiszu chleba namoczonego w wywarze mięsnym lub rybnym i raz jeszcze to utrzyj. Jeżeli jest to zbyt gęste, może być łatwo rozrzedzone tym samym wywarem. Przechowuje się łatwo tak długo, jak to pisaliśmy przy musztardzie.

Mój przyjaciel Kallimach jest bardzo łakomy, jeśli chodzi o to danie, choć jest ono mało pożywne, długo zalega w żołądku i ogrzewa wątrobę.

Platina, *De honesta voluptate et valetudine*, Wenecja 1475.

Autor jest profesorem na Wydziale Nauk Historycznych UMK, cenionym znawcą sztuki kulinarnej.

Sebastian Żurowski

PARONIMY

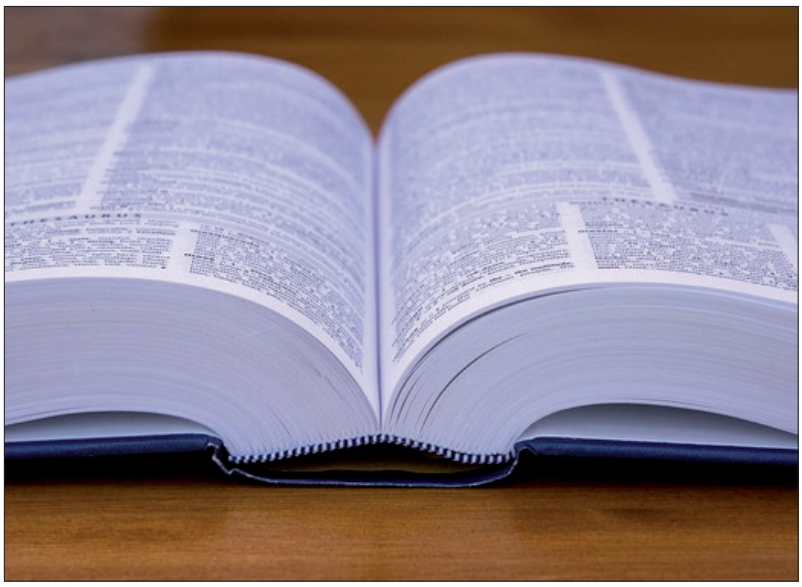

Nie do końca wiemy, jak języki są „magazynowane" w naszych umysłach. Nie możemy w żaden obiektywny sposób sprawdzić, ile znamy słów. Ale bywa tak, że myśląc, iż mówimy dobrze, mylimy słowa lub ich znaczenia.

Zasób słownictwa poszczególnych osób bardzo się różni. W zależności od tego, jaki jest stopień naszego wykształcenia, co robimy zawodowo, czym się interesujemy, jak dużo czytamy, czy uczymy się języków obcych (tak, to też wpływa na zasób słownictwa w języku rodzimym!) itd. może to być kilka, kilkanaście lub kilkadziesiąt tysięcy słów. Nie możemy, niestety, drogą introspekcji stwierdzić, ile słów w danym języku znamy. Ba, jako językoznawcy nawet nie wiemy, ile słów jest w każdym z języków. Wiemy za to, że wśród tych tysięcy jednostek języka jest pewna ich grupa, którą nazywa się paronimami.

Paronimy to zwykle pary (ale nazwa nie pochodzi od polskiego słowa *para* – w żadnym z jego znaczeń – tylko z greki: *para* to 'obok, mimo', a *onoma* to 'imię') lub trójki wyrazów, które przez podobieństwo formy (podobne brzmienie) bywają przez niektóre osoby mylone. W tekstach pisanych takie błędy czasem są błędami literowymi, w mowie są znakiem tego, że ktoś w którymś momencie źle nauczył się danego słowa, czyli w swoim umyśle źle połączył formę ze znaczeniem.

Bodaj najpopularniejszy błąd tego typu to słynne używanie *bynajmniej* w miejscu, w którym powinno być *przynajmniej*. Rozpowszechnianiu się tego błędu służy niewątpliwie to, że *bynajmniej* brzmi trochę dziwniej niż *przynajmniej*, czyli ma większy potencjał do tworzenia pozoru, że wysławiamy się „mądrze". Jest to zatem mechanizm trochę podobny do tego, który stoi za obecną popularnością *aczkolwiek*. Inne typowe i częste błędy tego typu to mówienie o „adoptowaniu strychu na mieszkanie" i „przyjęciu w głosowaniu statusu stowarzyszenia". Zwracam od razu uwagę, że błąd zwykle działa w jedną stronę, najlepiej widać to na tym nieszczęsnym *bynajmniej* – nigdy nie będzie tak, że w miejscu, w którym powinno być *bynajmniej*, pojawi się *przynajmniej*.

Jak wspomniałem, czasem paronimy nie układają się w pary, ale większe serie. Przykładem może być seria *wapń – wapno – wapień*. Tu relacje formalne i semantyczne są bardzo zagmatwane, bo *wapno* występuje współcześnie w dwóch znaczeniach jako 'proszek uzyskiwany z wapienia' i 'lekarstwo zawierające wapń'. Wszystkie te słowa mają jednak wspólną etymologię. Paronimy, które są zapożyczeniami, zwykle mają różne pochodzenie, a ich podobieństwo w współczesnym języku polskim jest mniej lub bardziej przypadkowe. Podręczniki kultury języka, których używamy w pracy ze studentami, podają jako przykład parę *chorał – churał*. Sam *chorał* jest słowem znanym i kojarzonym (chociażby przez chorał gregoriański), ale kto wie, że *churał* to nazwa mongolskiego parlamentu? A jeśli już ten ktoś to wie, to jest bardzo mało prawdopodobne, że akurat tej osobie te słowa się pomylą. Sam przykład jest jednak efekty..., tfu, efektowny.

Może być tak, że to rzeczywistość pozajęzykowa wpływa na częstość mylenia wyrazów. Sądzę, że tak może być w wypadku pary *cenzura – cezura*. Gdy po 1990 r. przestała w Polsce działać instytucjonalna cenzura przekazów medialnych, słowo to nie dotyczy już tak bardzo realiów naszego życia społecznego i mniejsza jest ogólna znajomość tego, czym jest cenzura. Łatwiej jest więc zakres rozciągać jego użycie na te sytuacje, w których odpowiednie jest bardziej specjalistyczne i jeszcze mniej znane słowo *cezura*.

Nieprzypadkowo zacząłem ten artykuł od wspomnienia o liczbie słów. Ciekawe jest bowiem pytanie, ile takich par paronimów w języku może być. Dla języka polskiego nie są to bardzo duże liczby. W „Słowniku paronimów, czyli wyrazów mylonych" Małgorzaty Kity i Edwarda Polańskiego (pierwsze wydanie 2004 r.) jest ok. tysiąca par. Jak można się domyślić, w rzeczywistości najwyżej kilkanaście to pary, których mylenie dosyć często zdarza się w autentycznych tekstach. Reszta to mniej lub bardziej potencjalne paronimy (jak *chorał – churał*). Nie ma zresztą obiektywnego kryterium, które pozwala tworzyć takie pary. Możliwość uznania dwóch wyrazów za łatwe do pomylenia jest bardzo subiektywna.

GRALI Z WIELKĄ ORKIESTRĄ

10 tysięcy złotych zebrano podczas 7. edycji „WOŚP na WPiSM". W przygotowaniu wydziałowej odsłony Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy swoje siły połączyły dwa bardzo aktywne studenckie koła naukowe: Klub Dziennikarza i Under Construction PR.

Orkiestrowe atrakcje przygotowane przez Wydział Politologii i Studiów Międzynarodowych UMK rozpoczęły się 13 stycznia o godz. 12:00 zawodami armwrestlingu, w siedzibie WPiSM (ul. Batorego 39L). Tego samego dnia o godz. 15:00 w Uniwersyteckim Centrum Nowoczesnych Technologii Nauczania (ul. Gagarina 17) odbył się półfinał League of Legends. W sobotę o 15:00 w tym samym miejscu nastąpił wielki finał.

Politolodzy dla WOŚP grali także w niedzielę. O godz. 9:00 w hali sportowej IV Liceum Ogólnokształcącego w Toruniu rozpoczął się turniej futsalu i streetballu. Imprezie towarzyszyły konkursy i licytacje.

Kolejna inicjatywa to Fit Now WOŚP. W programie przewidziano dwie tury zumby oraz wykład Magdy Foeller, trenera personalnego. Wydarzenie rozpoczęło się 15 stycznia o godz. 13:00 (również w IV LO) i trwało do 16:00, w przerwach studenci sprzedawali zdrowe, świeżo wyciskane soki. Wejściówki na Fit Now WOŚP kosztowały 5 zł.

O godz. 19:00 w klubie Kotłownia 2.0 nastąpiło koncertowe podsumowanie WOŚP na WPiSM. Wystąpili: Kamil Czeszel, Postbirkender, Skorek i Sztokholm. Koncerty przeplatane były licytacjami i konkursami. Zakończenie uświetniło „Karaoke z wykładowcą".

Dochód z 25. finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy zostanie przeznaczony na ratowanie życia i zdrowia dzieci na oddziałach ogólnopediatrycznych oraz zapewnienie godnej opieki medycznej seniorom.

(CPiI)

Od lat głównym organizatorem wydarzeń WOŚP na UMK jest dr Wojciech Peszyński Fot. Andrzej Romański

OD NOWA ZAPRASZA

8.02. (środa), godz. 20:00, mała scena. Stand Up

12.02. (niedziela), godz. 20:00, mała scena. Grupa Improwizacyjna Teraz

14.02. (wtorek), godz. 18:30, nowa scena. Walentynkowa Gala Stand Up Komedy.

20.02. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „PATERSON", reż. Jim Jarmusch, Francja/Niemcy/USA.

20.02. (poniedziałek), godz. 20:00, mała scena. SLAM POETYCKI.

21.02. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „SONITA", reż. Rokhsareh Ghaemmaghami, Iran/Niemcy/Szwajcaria.

22 – 25 lutego (środa – sobota), godz. 20:00. XVII JAZZ Od Nowa Festival (szczegóły na reprodukowanym w tym numerze „Głosu" plakacie).

27.02. (poniedziałek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „POWIDOKI", reż. Andrzej Wajda, Polska.

28.02. (wtorek), godz. 19:00. Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: „SZTUKA KOCHANIA", reż. Maria Sadowska, Polska.

FESTIWAL DOFINANSOWANO ZE ŚRODKÓW

MIASTO TORUŃ

WOJEWÓDZTWO KUJAWSKO-POMORSKIE

UNIWERSYTET MIKOŁAJA KOPERNIKA W TORUNIU

PATRONAT MEDIALNY

PARTNERZY FESTIWALU

Małgorzata Tarkowska-Kochańska

RÓŻNE OBLICZA KULTURY

Na kulturalnej mapie Polski niewiele jest miejsc, które są tak wszechstronne, rozwijają niemal wszystkie dziedziny sztuki, a na dodatek prowadzą działalność rozrywkową, do tego wspierając kulturę studencką. Od Nowa jest wyjątkowa jeszcze z innego względu: to jedyny w Polsce tak prężnie działający klub studencki, związany z uczelnią – Uniwersytetem Mikołaja Kopernika.

Żadne z innych kultowych już klubów studenckich (legendarny Żak w Gdańsku, poznański Eskulap) nie prowadzi tak ożywionej działalności kulturalnej. W ciągu roku odbywa się tu około 170 imprez kulturalnych, w tym ogólnopolskie festiwale, gromadzące publiczność z kraju i zagranicy. Średnio w ciągu roku klub odwiedza około 70 tysięcy osób. W 2016 roku obok festiwali, imprez i koncertów, które na stałe wpisały się do artystycznego kalendarza, pojawiło się kilka wyjątkowych projektów ogólnopolskich, które przyciągnęły do Od Nowy tłumy. Do najważniejszych tegorocznych wydarzeń należy wystawa „Beksiński Nieznany", którą zobaczyło ponad 1100 widzów. Prezentacja blisko stu prac Zdzisława Beksińskiego była szansą na zmierzenie się z mało znanym szerszej publiczności dorobkiem artysty, obejmującym prace fotograficzne, grafikę modyfikowaną komputerowo oraz fotomontaż. Wystawę uzupełniały wykłady multimedialne oraz filmy dokumentalne o artyście, pozwalające spojrzeć na spuściznę Beksińskiego z nowej perspektywy. Wyjątkowym projektem na skalę ogólnopolską była instalacja De Profundis – zupełnie nowa forma kontaktu ze sztuką. Stworzone przez studio 11th Dimension doświadczenie, umożliwiło odbycie trójwymiarowej podróży przez świat obrazów Zdzisława Beksińskiego. De Profundis jest pierwszą w Polsce i jedną z pierwszych na świecie instalacją, ożywiającą sztukę tradycyjną dzięki technologii wirtualnej rzeczywistości.

Ciekawym projektem była wystawa „Stanisław Zagórski – Rosław Szaybo Wystawa Okładek Płyt Winylowych". W Galerii Dworzec Zachodni znalazło się ponad 50 okładek płyt gramofonowych, które zaprojektowali Stanisław Zagórski i Rosław Szaybo. Ekspozycja towarzyszyła XVI edycji JAZZ Od Nowa Festival 2016, którego gwiazdami były międzynarodowe znakomitości jazzu m.in: współtwórca legendarnej grupy Weather Report Miroslav Vitous, amerykański saksofonista Greg Osby, Carlos Averhoff Jr (Kuba), Adam Pieronczyk, Wojciech Mazolewski I Pink Freud, Krzysztof Ścierański, Marek Stryszowski, Piotr Biskupski, Wojciech Konikiewicz, Milo Kurtis i Orkiestra Naxos, oraz muzycy z USA, Kuby, Hiszpanii, Peru, Wielkiej Brytanii, Grecji, Syrii, Jemenu i Szwecji.

Styczeń jak zwykle należał do gorącego reggae. Afryka Reggae Festival od początku swego istnienia jest akcją dobroczynną, a dochód z Festiwalu przekazywany jest na budowę studni w Południowym Sudanie. Impreza należy z pewnością do najstarszych cyklicznie odbywających się festiwali reggae w kraju. W tym roku na festiwalu zagrali: Paraliż Band, Konopians, Bakshish, Damian Syjonfam, Zjednoczenie Sound System, Freakin

Fot. Maciej Wasilewski

Rudeboys, Tallib & D'roots Brothers, Dubska, Marcus Gad, Ras Luta.

W marcu królował teatr, totalnie zmieniając oblicze Od Nowy, która przeistoczyła się w scenę dla teatru i performance'u. Alternatywne Spotkania Teatralne KLAMRA to obecnie jedyny w regionie i jeden z najważniejszych festiwali w Polsce, który prezentuje teatr alternatywny. Podczas tegorocznej edycji zaprezentowały się takie teatry jak: Teatr neTTheatre, Kana, Cinema, Komuna//Warszawa, Porywacze Ciał, TO-EN Butoh Company, RFM Mazut, Sopocki Teatr Tańca, Laura Leish, Studio Form Światła.

Wyjątkowym wydarzeniem był festiwal Watch Docs, czyli jedna z dwóch największych na świecie imprez filmowych poświęconych prawom człowieka, prezentujących filmy dokumentalne, w których zaangażowanie na rzecz praw jednostki łączy się ze sztuką filmową. W kwietniu rozpoczęła się również koncertowa wiosna. Na scenie pojawili się znakomici wykonawcy tacy jak: Organek, Maria Peszek, Marcelina, Domowe Melodie, Urszula, Dikanda, Jeff Gburek.

Majowy Buum Poetycki z kolei był ucztą dla poetów, literatów, fanów słowa pisanego i czytanego. Festiwal był okazją do zaprezentowania niezależnych poetów, magazynów literackich oraz związanych z nimi twórców, reprezentujących niezależne środowisko literackie całego kraju. Festiwal dla poetów był szansą wymiany myśli i wzajemnych inspiracji; dziennikarzom i szerszej publiczności dał możliwość zapoznania się z tym, co wydarzyło się w polskiej poezji w trakcie ostatniego roku.

Październik w tym roku był miesiącem wyjątkowym. Po pierwsze, ze względu na koncerty: Kortez, Kult, Paraliż Band, Funkologia, Adrian Leverkuhn, Gaga Zielone Żabki, Hey, Francesca Bertazzo Hart & Ilona Damięcka. Po drugie, ze względu na międzynarodowy festiwal filmowy Toffifest, który jest jedną z najciekawszych i największych imprez filmowych w Polsce. Zwany „niepokornym festiwalem" Tofifest od lat promuje dobre, szukające prawdy o współczesnym człowieku kino. W ramach festiwalu wyświetlono kilkadziesiąt filmów, na nowej scenie wystąpił Czesław Śpiewa, była też sztuka „Egzamin" w reż. Juliana Potrzebnego inspirowana postacią Krzysztofa Kieślowskiego oraz wiele imprez towarzyszących. Gośćmi festiwalu byli miedzy innymi: Wojciech Smarzowski, Lika Yatkovskaya, Ronny Dörfler, Morgan Simon, Andrzej Seweryn, Leszek Bodzak.

W listopadzie odbył się jeden z najstarszych festiwali bluesowych w Polsce – Toruń Blues Meeting (18–19 listopada). Festiwal miał charakter międzynarodowy. Na scenie pojawili się: Niki Buzz (USA/Nl), Kasa Chorych, Et Tumason (Is), Oldbreakout, Nadmiar, Dżem, Tortilla, Jutas & Pilibavičius (Lt), Bužma Folk Blues (Cz), Kulisz Trio.

17 grudnia, w okolicach kolejnej rocznicy śmierci Grzegorza Ciechowskiego, odbył się koncert poświęcony pamięci muzyka. Podczas tegorocznej edycji utwory Grzegorza Ciechowskiego i Republiki wykonali między innymi: Artur Rojek, Renata Przemyk, Zbigniew Krzywański, grupa Muchy, The Dumplings.

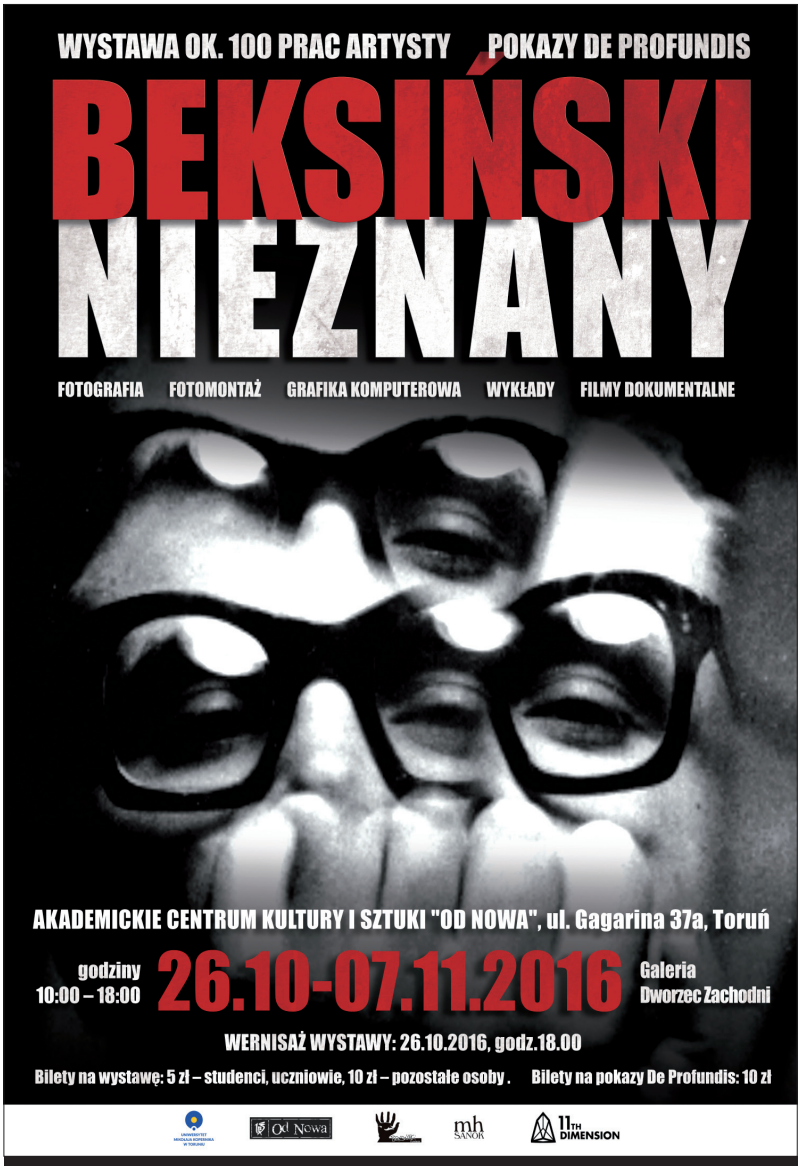

Fot. Rafał Gawlik

Poza festiwalami Od Nowa każdego dnia jest inna: w poniedziałki i wtorki królują filmy w Studenckim Kinie „Niebieski Kocyk", odbywają się też slamy poetyckie, spotkania w ramach cyklu Artclub, wystawy, improwizowane spektakle grupy Teraz. Środy to wieczory spędzone razem z podróżnikami lub przy muzyce jazzowej w ramach Jazz Clubu.

Prawdziwym fenomenem okazał się stand up. Ta stosunkowo młoda forma sztuki zdobyła rzesze fanów, nie pozostawiając żadnych pustych miejsc na widowni Od Nowy. W ciągu tego roku zaprezentowali się niemal wszyscy znani polscy stand-uperzy, tacy jak: Wojtek Pięta, Tomek Giefert, Antoni Syrek-Dąbrowski, Karol Kopiec, Michał Kempa, Gaweł Feliga, Wojtek Fiedorczuk, Czarek Jurkiewicz, Bartek Walos, Maciej Buchwald, Sebastian Rejent, Jasiek Borkowski, Bartek Zalewski, Maciej Adamczyk.

Ten krótki opis wybranych wydarzeń kulturalnych pokazuje pewien rozdaj cyklu czy schematu. Tak jak istnieje podział na pory roku, miesiące, w Od Nowie można wymienić kilka dziedzin, które wyraźnie dzielą rok na konkretne wydarzenia: styczeń to reggae, luty – jazz, marzec – teatr, kwiecień – film, maj – poezja i literatura, czerwiec – sztuka, październik – rock, listopad – blues, grudzień – koncert i wspomnienia związane z Grzegorzem Ciechowskim i Republiką. Ten uproszczony podział pokazuje ogromną różnorodność dziedzin sztuki i wydarzeń kulturalnych, które odbywają się w Od Nowie. Klasyfikacja ta jest umowna i nie wyczerpuje szerokiego spektrum wydarzeń, gdyż Od Nowa stawia sobie za zadanie propagowanie wszystkich dziedzin sztuki, w każdym jej wymiarze, nawet tym najbardziej awangardowym.

Sebastian Dudzik

MALARSTWO MATERII MARCINA ZAWIDZKIEGO

Natura ludzka zmusza nas do ciągłego porządkowania i podporządkowywania sobie otaczającej rzeczywistości. Niemal od zarania reorganizujemy przestrzeń, staramy się wpływać na porządek świata. Szybko też zauważyliśmy, że przyrodę można okiełznać i zgodnie z biblijnym przekazem „uczynić ją sobie poddaną".

Współczesne realia pokazują, jak opłakany skutek przyniosła owa megalomania i wiara w słuszność antropocentrycznej wizji hierarchii świata. Zgodnie z tą ideą musieliśmy postawić naturę niejako w opozycji do siebie. Skoro my jesteśmy rozumną siłą, to ona sama mądrości nie posiada, należy więc ją w jak największym stopniu kontrolować, porządkować i udoskonalać. Skutki takiego myślenia są niestety dziś opłakane. Powoli zdajemy sobie z tego sprawę, że to nie natura jest dla nas, lecz my jesteśmy zaledwie jej niewielką cząstką, wpisaną w system powiązań i zależności. Niestety, tradycyjne antropocentryczne myślenie nadal ma swoich wielkich zwolenników. Wystarczy spojrzeć na nasze podwórko, na którym włodarze nadal uważają, że należy wyręczać naturę, wprowadzać weń korekty, bo przecież sama sobie nie poradzi... Prawda jest jednak dla nas brutalna. Natura sobie poradzi, ale my bez niej już nie.

W tej naszej ciągłej „walce" o prymat, chęć dominacji wymieszana jest z przemożnym lękiem przed niepoznanym, nieoswojonym i niezrozumiałym. W jego cieniu skrywa się nieodłączna fascynacja. Nieokiełznana żywotność i nieprzewidywalność natury inspirowała artystyczne działania, zmuszała do jak najwierniejszego „portretowania", ale też zdobywania i kolekcjonowania jej najdziwniejszych wytworów. Owocem tego były choćby nowożytne gabinety osobliwości (curiosité), w których mikrokosmos budowały zarówno naturalne trofea, jak i artystyczne wizje przeróżnych stanów i owoców natury.

Nie inaczej jest w przypadku prezentowanej w toruńskiej Wozowni wystawy prac Marcina Zawickiego. W jej ramach pokazane zostały dwa malarskie cykle *Homoimerie* oraz *Sporysz,* dla których swoistą scenerię stworzyły naturalistycznie oddane formy grzybni, dyskretnie „obrastające" galeryjne podpory. Kreując niezwykle sugestywną i zarazem efektowną wizję biologicznego mikroświata, artysta niejako mimochodem zobrazował nasze skomplikowane relacje z otaczającą naturą. W jego malowidłach czytelna jest zarówno chęć jej porządkowania i klasyfikowania, nieodparte pragnienie prezentacji pozyskanych w tym procesie trofeów, jak i nieco lękliwa fascynacja jej różnorodnością i nieprzewidywalnością, wreszcie – wymykająca się jakiejkolwiek kontroli witalna siła. W tym ujęciu niezwykle sugestywny jest już sam

wybór tytułów cyklu. Zgodnie ze słowami samego artysty: „*Homoimerie* to termin wprowadzony przez pierwszych filozofów, badających naturę rzeczywistości, najprawdopodobniej przez Anaksagorasa, oznacza *zarodki wszystkich rzeczy*; podstawowy budulec wszechświata". Ów budulec, będący kwintesencją naturalnej witalności, jest właśnie głównym tematem malowideł Zawickiego. Artystę fascynuje ekspansywność organicznej tkanki. „Portretując" rudymenty życia, stara się na swój sposób sklasyfikować formy i sposoby jego rozprzestrzeniania. Oglądając kolejne malowidła, widz w skali makro może obserwować specyfikę narastania, kłaczenia się podziałów, czy pączkowania. Tej nieokiełznanej sile przeciwstawiona została nieodparta chęć porządkowania i prezentacji. Natura konfrontuje się tu z kulturą.

Tworząc malarską serię *Homoiomerie*, Zawicki posłużył się dwoma strategiami prezentacji biologicznego mikroświata. Pierwsza z nich nawiązuje bezpośrednio do bogatej, wielowiekowej tradycji przedstawiania naturaliów. Zgodnie z tym kompozycje przyjmują formę poglądowych plansz. Poukładane w równych rzędach okazy ukazane zostały przez artystę na neutralnym białym tle. Jedynie rzucane przez nie delikatne cienie przekonują, pozwalają rozpoznać bezpośrednią zależność przestrzenną między podłożem i obrazowanymi naturaliami. Te ostatnie epatują nas sugestywną, żywą kolorystyką. Taka strategia prezentacji wykorzystywana była już w piętnastym i szesnastym wieku. Naukowe zainteresowania szły wówczas w parze z chęcią jak najbardziej wiernego wizualnego „portretowania" przyrody. Romans nauki i sztuki przyniósł nową kulturę obrazowania świata. Jej pierwsze przejawy zaobserwować można już na marginaliach piętnastowiecznych burgundzkich manuskryptów. Szerokie bordiury zdobią tam naturalistyczne przedstawienia roślin. Często ukazane są tak, jakby były wpięte w karty księgi. Neutralne zazwyczaj tło i dyskretne cienie budujące przestrzenną iluzję bliskie są przedstawieniom Zawickiego. Podobną strategię prezentacji naturaliów znaleźć możemy w nieco późniejszych zielnikach i księgach botanicznych oraz prezentacyjnych kartach graficznych. Przykładem tego typu realizacji jest choćby słynne *Florilegium* Hadriana Collaerta z ilustracjami Philipa Galle czy *Archetypa studiaqve...* Jorisa Hoefnagela. Mikroświat sprawia wrażenie zagospodarowanego, czyli rozpoznanego i okiełznanego przez człowieka. Przeczyć temu wydaje się przypadkowość sąsiadujących form i niezwykła różnorodność barw. Systematyka ustępuje tu miejsca ornamentalności, a więc fascynacji pięknem i nieskończonością kreacyjnych możliwości natury.

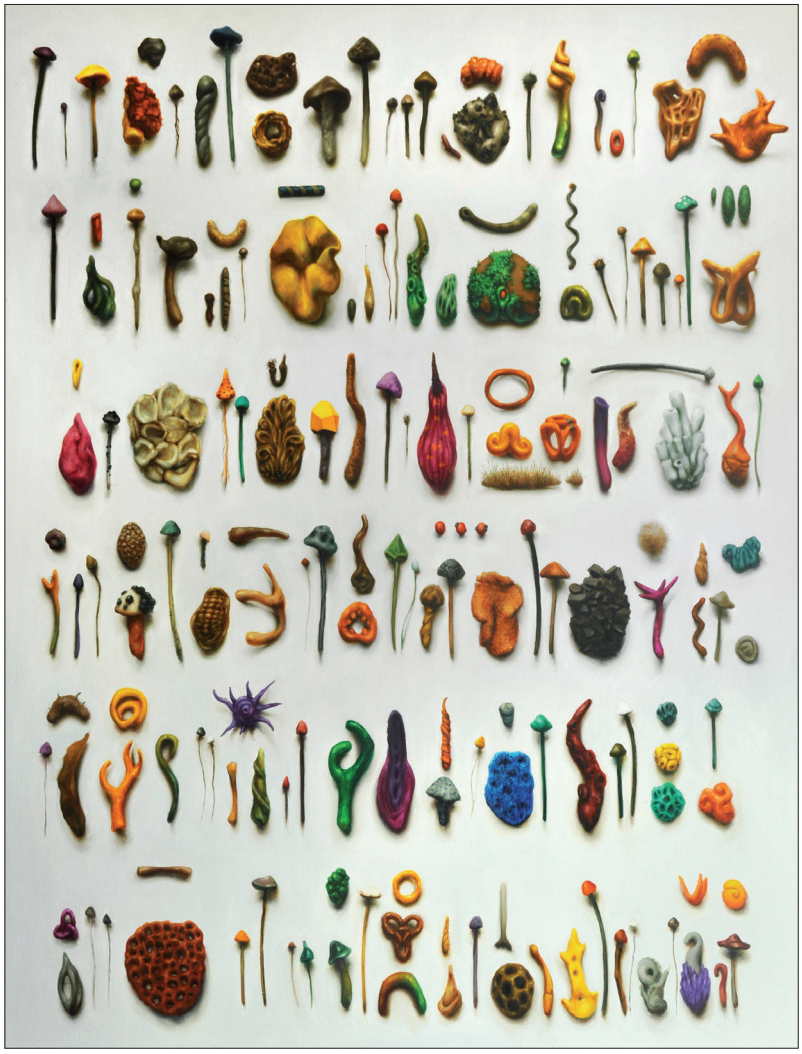

Nieco odmienną strategię prezentacji naturaliów zdradzają kompozycje, w których Zawicki traktuje przedstawione biomorficzne formy jako trofea. Na wzór gabinetów osobliwości, „ustawia" je na iluzyjnie oddanych półkach. Porządkowanie nie jest tu tak klarowne, a sama natura wydaje się przekraczać wyznaczone przez człowieka ramy. Obrasta ścianki, „wylewa" się poprzez krawędzie półek.

Oglądając poszczególne malowidła Zawickiego trudno oprzeć się wrażeniu, że sugestywnie oddana biologiczna tkanka konstytuuje się w tkance samej farby. Siła natury jest zarazem siłą samego malarstwa, jego iluzyjnym potencjałem. W tym kontekście nie może więc dziwić obecność na wystawie wielkoformatowej kompozycji, sugestywnie oddającej makroświat samej farby. Jej witalny potencjał i organiczna natura bliskie są naturze obrazowanych zarodków.

Każdy, kto chce się przekonać, że malarstwo nadal może być atrakcyjną formą artystycznej wypowiedzi, że jest w stanie budować wciąż zaskakujące światy, wciągać swoją tajemniczą narracją, powinien obejrzeć prace Marcina Zawickiego.

MAPY NAUKI – UZUPEŁNIENIE

W poprzednim numerze „Głosu Uczelni" zaprezentowaliśmy obszerną i bardzo interesującą publikację Vaslavy Osińskiej *Mapy nauki w analizach porównawczych jednostek UMK*. Na etapie przygotowań technicznych do druku styczniowego numeru wkradł się błąd i w wydaniu tradycyjnym zabrakło jednego wykresu oraz kilku linijek kończących tekst. Przepraszając czytelników oraz autorkę, przytaczamy poniżej znacznie obszerniejszy fragment pozwalający ujrzeć problem w pełnym kontekście.

Bardzo ciekawe wyniki uzyskano, przetwarzając algorytmem analizy skupień Ward'a teksty opisów konferencyjnych. Są to niedługie, jednoakapitowe teksty, lecz często zawierające najważniejsze słowa kluczowe i charakteryzujące tematykę wydarzenia. Drzewo pogrupowania (dendrogram) wydziałów wg podobieństwa opisów ilustruje wykres. Grupa 28 na dendrogramie dobrze reprezentuje wydziały humanistyczne: WH, WF, WNH i WPiSM. Pedagogika jest nieco oddalona od danego skupiska i tematycznie bliżej jej do jednostek ogólnowydziałowych, niż do humanistyki (25). Pytanie, dlaczego tak jest wymaga szerszej dyskusji interdyscyplinarnej. Dawne studia geograficzne zrestrukturyzowały się w szerszy zakresowo Wydział Nauk o Ziemi, gdzie dominującymi są badania w zakresie geografii ekonomicznej, dotykające działalności gospodarczej człowieka i logistyki w ujęciu krajowym i międzynarodowym. Wiedza ekonomiczna w takich studiach jest niezbędna, stąd wynikają związki z WNEiZ (20).

Wydziały Fizyki i Biologii należą do jednej grupy (24) prawdopodobnie na skutek wyróżniającej się aktywności badawczy w obszarze biofizyki. Wydział Sztuk Pięknych UMK prowadzi zaawansowane prace konserwatorskie, co jest uwarunkowane ścisłą współpracą z chemikami (27). Zgodność semantyczna tekstów streszczeń konferencyjnych wydziałów CM jest zrozumiała – dlatego charakteryzuje je ta sama grupa (32). Natomiast Wydział Nauk o Zdrowiu, wyrastając z jednej gałęzi z wydziałami Lekarskim i Farmaceutycznym znajduje się w podgrupie razem z wydziałami Teologicznym, Prawa i Administracji oraz, co jest zaskakujące, Matematyki i Informatyki (29). Prawdopodobnie, te teksty łączą aspekty prawne, etyczne i zdrowotne towarzyszące rozwiązywanym problemom, a informatycy współpracują z lekarzami w zakresie zastosowania opracowywanych narzędzi.

Te wnioski oczywiście powinny być poddane szerszej dyskusji na forum uniwersyteckim, angażując znawców specyfiki poszczególnych wydziałów. Tym nie mniej, zamierzamy rozszerzać nasze badania w kierunku analiz kolejnych elementów aktywności akademickiej, np.: publikowanych czasopism, dydaktyki, studentów zagranicznych, pozyskiwaniu środków na badania. Jesteśmy otwarci zarówno na krytykę, jak i współpracę z zainteresowanymi osobami z innych wydziałów i jednostek uczelnianych. Tym celem oraz interdyscyplinarnej dyskusji podporządkowana jest międzynarodowa konferencja „Wizualizacja informacji w humanistyce", którą organizujemy na WNH w dn. 23–24 marca 2017 r.

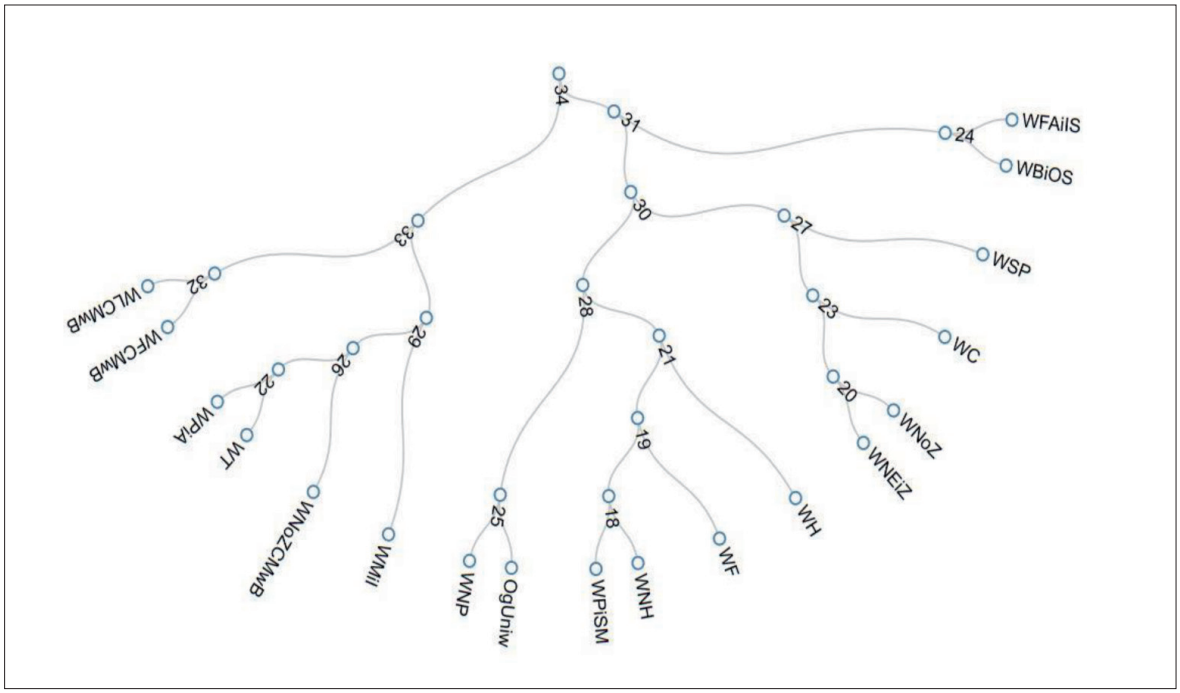

Semantyczne podobieństwo opisów konferencyjnych wydziałów UMK.

Radosław Kowalski

PRZYSTAŃ JAK MARZENIE

Wioślarze reprezentujący barwy AZS-u UMK Energi Toruń doczekali się bazy treningowej z prawdziwego zdarzenia. 16 grudnia ubiegłego roku otwarto Przystań Sportów Wodnych. Uroczystość była również okazją do uczczenia 70-lecia działalności Akademickiego Związku Sportowego Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu.

– Mamy obiekt, o jakim marzyliśmy od dawna – mówi Henryk Boś, prezes AZS-u UMK Toruń. – Myślę, że to najnowocześniejsza tego typu baza treningowa w naszym kraju. Jest tam wszystko, co chcieliśmy mieć. Teraz nie pozostaje nam nic innego, jak szkolić wioślarzy, aby nasz uniwersytet i nasze miasto doczekało się kolejnych olimpijczyków.

Nowa przystań to obiekt wielofunkcyjny, wolnostojący, o nowoczesnej bryle. W części parterowej znajdą się hangary na łodzie wioślarskie i żeglarskie oraz szkutnie do naprawy sprzętu. Na parterze mieści się także ogólnodostępna marina z pomieszczeniami socjalno-sanitarnymi dla turystów, m.in. kuchnią i prysznicami, z których będą mogli skorzystać żeglarze i wioślarze pływający Wisłą. Druga część budynku jest trzykondygnacyjna i pomieści biura, zaplecze sanitarne i szatniowe dla uczniów Szkoły Mistrzostwa Sportowego oraz pomieszczenia towarzyszące: sale odnowy biologicznej, zespół siłowni i ergometrów oraz salę konferencyjno-szkoleniową dla 60 osób wraz z zapleczem. W poziomie parteru we wschodniej części budynku trzykondygnacyjnego zostanie zaadaptowana istniejąca niecka basenu wioślarskiego.

– W ostatnich latach w naszym kraju, dzięki europejskiego dofinansowaniu, powstało wiele nowych obiektów wioślarskich. Można tu wymienić choćby Szczecin, Kruszwicę, Bydgoszcz, Płock czy Włocławek – dodaje Maciej Karczewski, sponsor, a jednocześnie sędzia wioślarski. – Toruńska baza bezsprzecznie należy do najbardziej nowoczesnych. Precyzyjnie zostały wyodrębnione poszczególne jej części, jak choćby przestrzeń treningowa, co będzie miało ogromne znaczenie przy szlifowaniu toruńskich talentów wioślarskich. Słyszałem, że w tym obiekcie ma też powstać przychodnia sportowa – jeśli tak będzie, to można temu tylko przyklasnąć, bo skończą się problemy młodych ludzi z dostaniem się do lekarza sportowego.

Maciej Karczewski, z racji pełnienia funkcji sędziego, ma możliwość porównania toruńskiego obiektu nie tylko z innymi polskimi bazami treningowymi, ale także z tymi, które znajdują się poza granicami naszego kraju.

– To porównanie wypada na korzyść Torunia, mamy obiekt przynajmniej na poziomie europejskim – twierdzi. – Na świecie można rozróżnić dwa rodzaje przystani wioślarskich – historyczne, znajdujące się w samych centrach miast (jak choćby w Rzymie czy Berlinie) oraz nowoczesne, budowane najczęściej na obrzeżach. Nasza jest połączeniem tych dwóch typów, co mnie, jako fanatyka wioślarstwa, bardzo cieszy.

Dodajmy, że niecałe trzy lata temu podpisano umowę przekazania nieruchomości, na której znajduje się przystań, przez Uniwersytet Mikołaja Kopernika w bezpłatne użyczenie na okres 25 lat Gminie Miasta Toruń. Koszt inwestycji (10 mln zł brutto) był w połowie sfinansowany przez miasto, a w połowie przez Ministerstwo Sportu i Turystyki.

Fot. Archiwum CPiI

KRONIKA NSZZ „SOLIDARNOŚĆ" UMK

Tradycyjnie Komisja Uczelniana „S" zorganizowała w 2016 roku wiele atrakcyjnych wycieczek zagranicznych i krajowych, dofinansowała udział w imprezach kulturalnych.

Na przełomie kwietnia i maja odbyła się dziesięciodniowa wycieczka autokarowa do Chorwacji i Włoch. Zwiedziliśmy atrakcyjne miejscowości: morawskie Znojmo, a na terenie Chorwacji stołeczny Zagrzeb, portowe zabytkowe miasta Zadar i Szybenik nad Adriatykiem, pełne urokliwej przyrody Parki Narodowe Paklenica i Rzeki Krka. Jednodniowy wypad do Bośni i Hercegowiny obejmował chrześcijańsko-muzułmańskie miasto Mostar ze słynnym kamiennym mostem, sanktuarium maryjne w Medjugorie. Po kilku godzinach spędzonych w Dubrowniku przepłynęliśmy promem do włoskiego Bari, gdzie w katedrze podziwialiśmy sarkofag królowej Bony. Kolejne atrakcje to Alberobello z unikatową architekturą trulli, sanktuaria św. Ojca Pio w San Givanni Rotondo, sanktuarium św. Michała Archanioła w Monte Sant'Angelo, słoneczny morski rejs wokół półwyspu Gargano. Ostatni dzień wycieczki spędziliśmy w Rzymie.

Atrakcją turystyczną była też 8-dniowa wycieczka na portugalską Maderę (2 grupy). Wspaniały wypoczynek połączony był z obcowaniem z piękną przyrodą wyspy, zdobywaniem jej wyniosłych szczytów czy też kąpielą w naturalnych basenach wypełnionych słoną wodą oceaniczną, wśród groźnych skał wulkanicznych. Specyficzną atrakcją był szalony zjazd wiklinowym toboganem oraz rejs pirackim żaglowcem połączony z obserwacją delfinów i wielorybów. W drodze powrotnej spędziliśmy kilka godzin w stołecznej Lizbonie.

Dwie inne turystyczne eskapady miały charakter krajowo-zagraniczny. Pierwsza to siedmiodniowa wycieczka do Międzyzdrojów z wypadami do Szwecji, Danii i Niemiec. Zobaczyliśmy najpiękniejsze zabytki i atrakcje Szczecina, przeszliśmy trasę podziemną, oglądając największy cywilny schron w Polsce wybudowany w czasie II wojny światowej. Był rejs promem do Ystad, przejazd cieśniną Sund przez imponujący most łączący Szwecję z Danią. Zwiedziliśmy pierwszą stolicę Danii – Roskilde i Muzeum Łodzi Wikingów oraz Kopenhagę. Odbyliśmy też rejs kanałami Kopenhagi. Na naszej trasie nie zabrakło uniwersyteckiego miasta Lund, zwanego Oxfordem Północy. Podczas wypadów do Niemiec zwiedziliśmy m. in. hanzeatycki Stralsund (wpisany na listę UNESCO), a także wyspę Rugię.

Druga z tych wycieczek to sześć dni na Podlasiu i w Wilnie. Na początku były chwile refleksji w Sokółce, miejscu Cudu Eucharystycznego, potem zwiedzanie ciekawych zakątków Podlasia – Białegostoku, Supraśla ze zbiorem pięknych ikon, arboretum w Kopnej Górze, Suchowoli, rejs z Augustowa do Studzienicznej, jezioro Wigry i pokamedulski zespół klasztorny. Zwieńczeniem wycieczki był dwudniowy pobyt w cudownym Wilnie.

Organizowane od wielu lat wycieczki krajowe mają charakter wypoczynkowy. Ośmiodniowy pobyt w Sianożętach to wypoczynek z zakwaterowaniem w odległości 100 m od morza, przy pięknej plaży i spacerowym trakcie. Przy okazji byliśmy m.in. w Ustroniu, Kołobrzegu, Koszalinie, Szczecinie, w ogrodach świata w Dobrzycy, przy latarni morskiej w Gąskach, w agroturystycznym gospodarstwie pasiecznym czy Domu Chleba. Były też rejsy na Bornholm.

Od wyjazdu na Podhale i w Tatry, prawie 20 lat temu, zaczęła się na większą skalę rozwijać nasza działalność krajoznawczo-turystyczna. Ośmiodniowy pobyt w Tatrach cieszy się nieustannie dużym zainteresowaniem, często trzeba organizować dwa wyjazdy w ciągu roku. Oprócz wędrówek tatrzańskimi szlakami zwiedzamy Podhale, Pieniny (np. spływ Dunajcem), Spisz, Orawę, a także odwiedzamy Kraków, kopalnię soli w Wieliczce, Łagiewniki, Centrum JPII itd.

Wycieczki jednodniowe cieszą się niesłabnącym powodzeniem, o czym świadczy niezawodny komplet chętnych. Poświęcone są przede wszystkim poznawaniu uroków naszego kraju. W minionym roku w ramach dwóch wycieczek odwiedziliśmy Ostrów Lednicki i Gniezno oraz Kłodawę, Koło i Licheń.

Zorganizowane grupowe wyjazdy na spektakle muzyczne to przeżycia artystyczne. Doświadczyliśmy ich za sprawą „Księżniczki Czardasza" w bydgoskiej Operze Nova, podczas zrealizowanego z wielkim rozmachem przedstawienia „Mamma Mia" w warszawskim Teatrze Roma (dwukrotnie), podczas spektaklu „Notre Dame de Paris" w gdyńskim Teatrze Muzycznym.

Toruńskie środowisko artystyczne oferuje wiele ciekawych imprez. W roku 2016 KU „S" dofinansowała bilety do sześciu spektakli Kujawsko-Pomorskiego Impresaryjnego Teatru Muzycznego w Toruniu, trzech koncertów Toruńskiej Orkiestry Symfonicznej oraz monumentalnej opery „Nabucco" wystawionej w toruńskich Jordankach z międzynarodową obsadą solistów, Chórem Opery Polskiej i zespołem Roncole Verdi Orchestra.

Systematycznie odbywają się spotkania licznego Koła Emerytów „S" połączone z prelekcjami.

Ogółem z wycieczek dofinansowanych z funduszu socjalnego oraz z budżetu związkowego Komisji Uczelnianej „S" skorzystało w 2016 roku ponad 300 osób.

Opracowali: Irena Wiśniewska, Jerzy Romański – Komisja Uczelniana NSZZ „Solidarność" UMK

Winicjusz Schulz

GŁOS NA STRONIE

Co robi Niemiec, a co Polak, gdy w ich kraju pojawia się nowy przepis? Niemiec stara się do niego dostosować, Polak zaś duma, jak go ominąć. Tyle stary dowcip. Lata minęły, ale coś pozostało na rzeczy.

O aktualności tego żartu od czasu do czasu przypomina mi ... moja córka. Wprawdzie nie mieszka w Niemczech, ale w Holandii, lecz gdy powraca do Polski jakże często pyta (i wcale nie czyni tego naiwnie): czemu tu u nas politycy mają tyle do powiedzenia i wtrącają się w każdą dziedzinę, próbując nam na swoją modłę życie urządzać? Czemu w ogóle w Polsce tyle polityki, czemu wyziera ona z każdego zakątka, telewizora, szafy, a może nawet i lodówki? I dodać można by – czemu my, w naturalnym odruchu, nie buntujemy się przeciw temu i pozwalamy politykom tak swawolić, włazić z buciorami w nasze życie?

Bo politycy już tak mają – to żadna odpowiedź, skoro w innych krajach może być inaczej. Raczej skłaniałbym się do innej refleksji: bo nasza demokracja marna, a klasa polityczna jeszcze podlejszego gatunku. Przykładów na potwierdzenie tegoż dostarcza wiele karier polityków polskich. Słowo kariera jest tu wyraźnie na wyrost. Toż to bardziej pospolite ruszenie. Gdzie w nim miejsce na solidne wykształcenie pod kątem przyszłej politycznej kariery, gdzie rzetelne zdobywanie doświadczenia (nie mylić z noszeniem teczki za kimś czy podlizywaniem się partyjnym liderom), gdzie wreszcie świadomość, że za niegodne, skandaliczne zachowanie czeka takiego osobnika polityczny niebyt.

A że u nas jest inaczej, to zamiast rzetelnej parlamentarnej pracy mamy tworzenie prawnych bubli (a potem nowelizacja nowelizację pogania), politycznych happeningów i medialnych eventów (słowo nadal w modzie). Ważne sprawy niekoniecznie muszą być ważne, bo ważniejsze są te, które napędzają słupki w rankingach.

A jak do tego jeszcze doda się pozostałe po PRL-u myślenie, że obywateli lepiej trzymać krótko i nie ufać im, to mamy to, co mamy. I nie jest to bynajmniej grzech tylko obecnie rządzących. Skłonność do tworzenia gorsetu dla obywatela kraju nad Wisłą ma u nas bogatą tradycję. Podobno człowiek z natury jest dobry, ale na wszelki wypadek ... Pamiętamy wszyscy słynną scenę wyprawy Pawlaka do sądu i komentarz przy wręczaniu granatu: „Sąd sądem, ale sprawiedliwość musi być po naszej stronie!". Polityk też zawsze lubi mieć rację.

Wojciech Streich

ZARAZ WRACAM

Niedawno usłyszałem na jednym ze spotkań, że żyjemy w trudnych czasach. Zacząłem się zastanawiać, czy osoba, która wygłosiła to stwierdzenie trochę nie przesadziła. Tak już jest, że chyba każde pokolenie próbuje sobie udowodnić, że żyje w jakimś wyjątkowym okresie, a przecież trudny i zarazem wyjątkowy czas to ten, który obecnie przeżywamy, gdyż – po prostu – on się już nigdy nie powtórzy.

Różnego rodzaju wydarzenia i stresy z nimi związane, jakie przeżywamy każdego dnia, powodują, iż bardzo chętnie wspominamy dni, które już minęły. Moja Mama nieustająco mówiła o latach 30. ub. wieku, gdyż był to okres jej dzieciństwa i beztroskiej zabawy: jacy ludzie byli życzliwi wobec siebie, jak w rodzinie wszyscy się szanowali, jak wojskowi pięknie salutowali... Ja z kolei należę do tego pokolenia, które wspomina z rozrzewnieniem przełom lat 50. i 60. XX wieku, kiedy to mieszkałem w centrum Torunia i nieźle rozrabiałem z moimi kolegami. A kiedy się spotykamy, już jako starsi panowie, opowiadamy sobie: „A pamiętacie te szneki z glancem, cukierki kanoldy, a te czekoladki z Wedla?!". Inni z kolei wspominają zawody żużlowe na starym stadionie i mecze hokejowe „Pod Grzybkiem". Tak, w naszej wyobraźni wszystko było najlepsze, najciekawsze i największe (nawet powodzie na Wiśle).

Czy kiedyś żyło się lepiej, spokojniej, jak wiele osób lubi to mówić? Chyba nie. Ciągle coś się działo – straszne wojny, epidemie, przerażające rewolucje, katastrofy itp. Ludzkość niewiele miała czasu na odpoczynek. Spójrzmy, co działo się dokładnie 100 lat temu, tj. w styczniu i lutym 1917 roku: trwała I wojna światowa, na lądzie i na morzu ginęły miliony ludzi, w Rosji sytuacja stawała się katastrofalna, wielkie imperium z hukiem zaczynało się rozpadać, pociągając za sobą w otchłań setki tysięcy ludzi, Polska rodziła się w bólach, rosło znaczenie Piłsudskiego, a jednocześnie trwała ostra walka polityczna. Jednym słowem, wszystko się gotowało i przelewało, a przecież było to zaledwie 100 lat temu (warto zwrócić uwagę, że w Polsce żyje ponad 4000 osób, które mają minimum 100 lat).

Tak więc, proszę Państwa, nie wspominajmy zbyt często dawnych chwil, no może troszeczkę. Żyjmy rokiem 2017 i to żyjmy jak najlepiej – w zgodzie ze sobą, z najbliższymi i naturą. Cieszmy się życiem!

WYDAWNICTWO NAUKOWE UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

poleca:

www.wydawnictwoumk.pl